

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 29 (506)

20 LIPCA 2001 R.

Cena detaliczna 1,80 zł w tym VAT 7%

Każdy pilnuje swoich śmieci

Ze Stanisławem Czernkiem, wiceburmistrzem miasta, o nowym systemie wywozu odpadów komunalnych, rozmawia Jolanta Ziobro

– W związku z nowym systemem wywozu śmieci narosło sporo nieporozumień i mieszkańcom należy się chyba jakieś wyjaśnienie. Tym bardziej że burmistrz miasta nie zabrał wcześniej głosu w tej sprawie na łamach „TS”. Wprowadzone 1 lipca zmiany były dla wielu zaskoczeniem. Do redakcji dzwonił ludźle pytając, o co w tym wszystkim chodzi, gdzie są kontenery, po co zmiany, gdzie szukać firm wywozowych i jaką mają ofertę? Podobne telefony odbierali na pewno pracownicy Urzędu Miasta. Na Dąbrówce ponad 60 osób podpisało protest, negatywnie oceniając zmianę systemu. Pismo to, choć brakuje w nim argumentów merytorycznych, jest dobitnym przykładem na to, że zapomniano o czymś istotnym: poinformowaniu i przekonaniu ludzi. Dlaczego wszystko zrobiono na łapę-capę, bez wcześniejszego zapoznania zainteresowanych z nowymi zasadami i bez wyznaczenia czasu na podpisanie umów? Niektórzy odebrali to jako arogancję, inni jako nieudolność władzy.

W Polsce zwykle dzieje się tak, że jeśli wyznaczony termin jest na tyle odległy, że nie chodzi o jutro, wszyscy czekają na ostatnią chwilę i nie podejmują działań. Owszem, mogliśmy odłożyć wprowadzenie nowego systemu na wrzesień, ale sądzę, że niczego by to nie zmieniło. I tak 1. września zaczęto by podpisywanie umów, szukanie kontenerów, itd. Nowy system wprowadziliśmy z pewną determinacją, w miarę szybko, ze wszystkimi konsekwencjami, z zabieraniem kontenerów włącznie. To ostatnie, przynajmniej, nie było planowane, było pewnego rodzaju przymusem zastosowanym przez SPGK. Jego pracownicy spotykali się bowiem z odmową podpisywania umów z uwagi na stojące kontenery. „Nie będziemy podpisywać umów, bo mamy kontenery” – słyszeli od ludzi. Musiały więc one zniknąć. Wróciły – po awanturach – z informacją, że będą stały jeszcze przez tydzień i że prosi się, aby wykorzystać ten czas na podpisanie umów. Zlekceważenie tego obowiązku będzie skutkowało, zgodnie z ustawą i naszym regulaminem, opłatami karnymi.

Stan wyścigowania przedłużyło też niepojawienie się konkurencji. Ustawa, która zmusiła nas do zmiany systemu, wprowadzała bowiem zasadę konkurencyjności. W poprzednim, opartym na monopolu SPGK, takiej możliwości nie było. To była jedna z ważniejszych przyczyn, dla których musieliśmy zamienić „podatek śmieciowy” na system indywidualnych umów. Okazało się, że konkurencja, tak szumnie zapowiadana, nie zjawiała się. Określona przez nas maksymalna cena okazała się dla niej zbyt niska. Poza tym wszyscy chcieliby zająć się śmieciami „intrafirmami”, czyli spółdzielczymi, nikt natomiast nie jest zainteresowany obsługą terenów rozproszonego budownictwa jednorodzinne, często z trudnym dojazdem, gdzie śmieci nie jest tak dużo, a trud ich wywozu – dość znaczny. Ale do ostatniej chwili, do końca czerwca, nie było wiadomo, czy konkurencja złoży oferty, czy też nie. Okazało się, że jedna złożyła, ale spółdzielnia z niej nie skorzystała, a druga w ogóle się nie pojawiła. Pozostało SPGK, które mogło rozpocząć oficjalne działanie 1 lipca. Do 30 czerwca nie było wiadomo, czy będzie jedynym przedsiębiorstwem wywozowym. Stąd też wzięło się całe opóźnienie.

Jeśli chodzi o informację, to rzeczywiście pewne mankamenty były. Przede wszystkim zawiódło podstawowe źródło przekazu, czyli rady dzielnic. Przewodniczący, którzy uczestniczą w sesjach rady miasta, zwykle przekazują omawiane sprawy na forum rad dzielnic, a te z kolei – mieszkańcom. Tutaj akurat to nie zadziałało. Owszem, można było organizować spotkania z mieszkańcami, ale inicjatywę powinna wykazać rada dzielnic: wyznaczyć termin, zawiadomić ludzi. Trudno, aby robili to urzędnicy. Tej inicjatywy zabrakło, mimo że sygnały dochodziły, że mieszkańcy są niedoinformowani i że przede wszystkim oczekują konkurencji, która zapewni lepszą obsługę i zaoferuje niższe ceny.

Tu pozwolę sobie na pewną dygresję. Ja osobiście, na takim rynku, jak gospodarka komunalna, w konkurencję nie wierzę. Uważam, że ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach jest doktrynerska, że została przygotowana przez liberałów, którym się wydaje, że „niewidzialna ręka rynku” zatłumi wszystkie problemy. Rynek komunalny jest bardzo specyficzny i ma swoje prawa, przede wszystkim sztywny popyt, musi też być odporny na wszelkie zachwiania. Wody nie może zabraknąć tylko dlatego, że firma zajmująca się jej sprzedażą zbankrutowała.

Wracając zaś do tematu, muszę powiedzieć, że zawiody nie tylko rady dzielnic, ale i inne ogniwa. Na pewno jednym ze słabszych było SPGK, którego pracownicy do tej pory nie zauważyli, że mamy inne czasy i że są to czasy rynkowe. Zamiast występować jako element konkurencji, przekonywać do swoich umów, złatwiali to na zasadzie: chcesz to podpisz, a nie, to nie. Zabrakło „wyjścia do klienta”.

Można mieć też pretensje do pracowników urzędu, którzy powinni włożyć więcej wysiłku w informację. Pytanie tylko, jak dotrzeć do ludzi? Przecież wielu nie czyta czegośkolwiek, nie tylko gazet, ale i ulotek. W tym przypadku najbardziej skuteczną jest informacja ustna, podawana poprzez sąsiadów. Istotne jest również to, czy podporządkowują się oni nowym rozporządzeniom. Kiedy na danym osiedlu istnieją więzi sąsiedzkie, informacja dociera szybciej i łatwiej o dyscyplinę. Gdy więzi nie ma, wszystko idzie znacznie oporniej.

Mówi pani, że nie widać było ulotek. Co się więc z nimi stało? Czy wylądowały przez złośliwość w koszu? Od maja były przecież przygotowane teksty na temat śmieci, selekcji i zakładu utylizacji. Cóż, nasze kanały informacyjne okazały się nieskuteczne. Wyciągnęliśmy wnioski z tej nauki.

– Jakie są zalety nowego systemu, co ma on poprawić, bo taka chyba jest idea wprowadzania wszelkich zmian?

Wprowadzenie nowego systemu ma służyć mieszkańcom Sanoka. Dotychczasowe rozwiązania, opierające się na tzw. podatku śmieciowym, owszem, były bardzo dobre. Ale pojawiał się problem na styku pomiędzy śmieciami komunalnymi a innymi np. ze sklepów, przedsiębiorstw, drobnych warsztatów. Do kontenerów trafiało to, co nie powinno: gruz budowlany, trawa, gałęzie, makulatura. W ten sposób z jednego metra sześciennego rocznie na mieszkańca – bo taki jeszcze kilka lat temu mieliśmy wskaźnik nagromadzenia odpadów – gwałtownie doszliśmy do powyżej 1,7 metra. Ilość śmieci rosła lawinowo i to nie z powodu cywilizacyjnych przekształceń. Tak można by to tłumaczyć, gdyby wskaźnik wzrósł do 1,3-1,4, a nie do 1,7. Te 1,7 wynikało właśnie z tych „znikomych” niby ilości śmieci niekomunalnych, wrzucanych do kontenerów razem z komunalnymi.

C.d. str. 7

Rzeszowski Urząd Kontroli Skarbowej bada zgodność dokumentów dotyczących usług w zakresie wywozu nieczystości płynnych, jakie MKS Stal Herb świadczył kopalnictwu. W momencie zakończenia kontroli, jeśli urzędnicy znajdą nieprawidłowości w dokumentacji, dochodzenie wznowi Prokuratura Rejonowa w Sanoku. Tymczasem w pewnych kręgach zapadł już wyrok i wskazano winnych z imienia i nazwiska.

Swojski zapach szamba

Po miesiące rozszedł się niemiły zapach. Mający dobre powonienie twierdzą, że pachnie tak od kilku miesięcy i dlatego sanoczanie powinni się dowiedzieć, co jest przyczyną fetoru. O tym, że w przeszłości 40-tysięcznym mieście nie da się swobodnie oddychać, mówią prawie wszyscy. Wyjątek stanowi miejscowy tygodnik, który udaje, że wszystko jest w porządku. Dobrze poinformowani uściślają tę informację: nic nie czuje nowy redaktor naczelny pisma, ponieważ tak mu wygodnie. I ma, że stracił powonienie, ale także ogłuchł. Nie słyszy, o czym krzyczy się w mieście.

Tzw. afery dotyczy podejrzenia o nieprawidłowości związane z pobieraniem opłat za usługi, jakie dla Sanockiego Zakładu Górnictwa Nafty i Gazu w minionych kilku latach świadczył Miejski Klub Sportowy Stal Herb w zakresie wywozu nieczystości płynnych. Współpraca między klubem sportowym i kopalnictwem rozpoczęła się w 1993 roku. Zgodnie z zawartą umową klub, dysponując odpowiednim sprzętem, opróżniał szamba w jednostkach (kopalniach) podległych SZGNiG.

Waldemar Wójcik, dyrektor SZGNiG, powiedział nam, że za poprzedniego szefa pojawiło się podejrzenie, co do oryginalności dokumentów, które spłynęły do zakładu ze spółki MKS Stal Herb. Wówczas w kopalnictwie została wszczęta wewnętrzna kontrola, w wyniku której zawiadomiono prokuraturę.

– Zawiadomienie do prokuratury złożyliśmy w kwietniu br. – stwierdził Janusz Bojarczuk, kierownik działu kontroli wewnętrznej SZGNiG. – Jeśli bowiem w naszej firmie zaistniało podejrzenie, że przysłówkowa złotówka została wydana nieprawidłowo, to – jako spółka Skarbu Państwa – ustawowo zobligowani jesteśmy zawiadomić prokuraturę – wyjaśnił kierownik.

Początkowo, jak powiedział dyrektor Wójcik, objęto kontrolą komplet wspomnianej dokumentacji z lat 2000/2001, a następnie – na żądanie prokuratury – rozszerzono ją, włączając również dokumenty z dwóch poprzednich lat, a więc z 1998 i 1999 roku.

– Z doniesienia sanockiego kopalnictwa została wszczęta dochodzenie w sprawie roszczeń tej firmy w stosunku do Stali Herb – oświadczył Wiesław Klaczak, szef Prokuratury Rejonowej w Sanoku.

– Śledztwo pod nadzorem prokuratury prowadzili funkcjonariusze Powiatowej Komendy Policji. 29 czerwca br. dochodzenie zostało zawieszono z tego względu, że uznaliśmy za celowe zebrać pełną dokumentację w przedmiotowej sprawie – wyjaśnił prokurator.

Obecnie czynności kontrolne w SZGNiG są prowadzone przez inspektorów Urzędu Kontroli Skarbowej z Rzeszowa. – Nie sposób zatem na tym etapie sprawy wyrokować, czy rzeczywiście doszło do popełnienia przestępstwa, czy też nie – zastrzegł prokurator Klaczak.

Cd. str. 4

Ale bosko



W ostatni upalny weekend nad Oslawę ściągnęły całe rodziny: duzi, mali i całkiem mali. Maluchom, wyposażonym w sprzęt pływający, nawet tata był niepotrzebny...

JOLANTA ZIOBRO

SANOK FILMOWĄ STOLICĄ POLSKI. DO KOŃCA MIESIĄCA PONAD 200 FILMÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.



Oficjalna prezentacja gości.

Dyplomaci z kraju tulipanów

Tam, gdzie kiedyś było na Olchowcach kasyno oficerskie, jest obecnie siedziba fundacji „Zanim nadejdzie jutro”. Ostatnio z wizytą zjawiał się tam ambasador Królestwa Niderlandów – Justus de Visser z małżonką.

Czym zajmuje się fundacja? Bardzo lapidarnie można powiedzieć, że do jej statutowych zadań należy pomoc rodzinie w sytuacjach kryzysowych. Szczególnie na względzie ma troskę o dzieci i kobiety z rodzin patologicznych. Organizacja działalność swoją opiera na wolontariacie. Pracownicy-pasjonaci społecznie poświęcają swój czas i wiedzę.

Fundacja ma siedzibę w byłej kantine od grudnia 1999 r. Miasto użyczyło organizacji ten budynek na okres 3 lat. Na ostatniej sesji umowa została przedłużona do roku 2010. Budynek, jak zresztą cały kompleks dawnych koszar, był bardzo zaniedbany. Potrzeba było dużo starań, aby doprowadzić go do stanu używalności. Dzisiaj wygląda całkiem nieźle, choć do zrobienia jest jeszcze sporo.

Okazuje się, że fundacja jest przedsięwzięciem międzynarodowym. W jednym z numerów „TS” pisaliśmy o pomocy udzielonej fundacji przez żołnierzy brytyjskich z regimentu Household Cavalry. Wojsacy wykonali społecznie kawał roboty

przy uprzątnięciu budynku i jego okolic. Oprócz tego fundacja otrzymuje środki m.in. od ambasady amerykańskiej, brytyjskiej i holenderskiej. Właśnie przedstawiciel tej ostatniej, podczas pobytu w stolicy województwa, wyraził chęć odwiedzenia siedziby fundacji w Sanoku.

Odwiedziny miały miejsce w ostatnią środę. Razem z państwem ambasadorostwem do Sanoka przybył również konsul, **Wojciech Zipser**. Goście mieli okazję zwiedzić pomieszczenia, w których pracuje fundacja. Podczas poczęstunku, przygotowanego przez gospodarzy, była szansa do wymiany zdań na tematy związane z działalnością organizacji. – *Jesteśmy wam wdzięczni za przyjęcie. Zdajemy sobie sprawę, że w pewnym sensie zakłócamy tą wizytą waszą pracę, która jest tutaj przecież najważniejsza.* – powiedział holenderski dyplomata. – *Jednak jak dotąd nie mieliśmy okazji porozmawiać z ludźmi pracującymi bezpośrednio z osobami, które mają problemy. Będę wdzięczny, jeżeli podzielicie się z nami swoimi doświadczeniami i będziecie naszymi nauczycielami.*

(rob)

DYŻURY W RADZIE MIASTA

23 lipca (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Jerzy Robel
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

26 lipca (czwartek)
dyżur pełni radny
Jerzy Winnik
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

26 lipca (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodnicząca
Bożena Fijałkowska
w godz. 14.30-17.00

Najstarszy sanoczanin

Wczoraj skończył 107 lat najstarszy sanoczanin, mieszkający w Sedbergh w Wielkiej Brytanii, płk **Jerzy Pajączkowski**. Urodził się 19 lipca 1894 r. w Sanoku. W tutejszym gimnazjum zdał maturę w 1912 r., a studia filozoficzne we Lwowie przerwał wybuch I wojny światowej. Służył w armii Austro-Węgier, a potem trafił do armii Hallera we Francji, z którą wrócił do kraju. W 1922 r. ukończył Wyższą Szkołę Wojenną. Po wybuchu wojny, razem z dowództwem naczelnym przedostał się do Rumunii, a stamtąd, przez Francję, dalej do Anglii, gdzie zresztą pozostał do dziś.

Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej podjęło starania o odznaczenie pułkownika Pajączkowskiego Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zostały one uwieńczone sukcesem i wczoraj, w Sedbergh, konsul generalny wręczył odznaczenie dostojnemu jubilatowi. My ze swojej strony, dotychczas się do gratulacji, a z okazji urodzin życzymy pułkownikowi 200 lat.

(bor)

Kombatanci i komandos

Sanoccy kombatanci, choć lata czynnej służby mają już za sobą, nadal utrzymują kontakty ze swoimi następcami. Ostatnio bawili, w tym właśnie celu, w Krakowie. Razem z członkami Klubu Żołnierzy Frontowych 6 Pomorskiej Dywizji Piechoty oraz Klubu Seniora „Gawęda”, spotkali się z oficerami i żołnierzami tamtejszej 6 Brygady Desantowo-Szturmowej. Inicjatorem owego spotkania było dowództwo jednostki spadochronowej.

Delegacja sanockiego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, na czele ze swoim prezesem, mjr. **Marianem Jaroszem**, miała okazję złożyć wiązanek kwiatów pod pomnikiem gen. **Stanisława Sosabowskiego**. Uczlili w ten sposób pamięć twórcy i organizatora polskich sił powietrzno-desantowych, dowódcy I Samodzielnej Brygady Spadochronowej.

– *Jesteśmy mocno wzruszeni gościnnością gospodarzy, za co serdecznie dziękujemy. Pragniemy również wyrazić wdzięczność w imieniu wszystkich uczestników spotkania za jeszcze jedną lekcję historii i patriotyzmu. Na wspólnej biesiadzie spotkały się dwa pokolenia różniące się nie tylko wiekiem, ale również posiadające odmienny bagaż przeżyć i dokonań życiowych* – powiedział **Edward Hajduk**, przewodniczący komisji historycznej ZKRPIBWP.

(bor)

ZUS bezgotówkowo

Jeszcze tylko do 2 sierpnia i na pocztę przedsiębiorcy mogą przekazywać składki na rzecz ZUS w formie gotówkowej. Po tym terminie muszą posiadać rachunek bankowy albo skorzystać z oferty poczty, zakładając rachunek służący wyłącznie do przelewania należności z tytułu ZUS.

Jak wiadomo, w ramach kolejnej „pomocy” dla małych i średnich przedsiębiorstw sejm znolizował ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych. Od maja zaczęły obowiązywać przepisy dotyczące m.in. przekazywania należności z tytułu ZSU w formie bezgotówkowej. Od tej pory banki przestały przyjmować wpłaty w gotówce; można było dokonać tego jedynie na pocztę.

Wiele firm rozliczających się z podatku dochodowego w formie ryczałtu oraz karty podatkowej nie ma rachunku bankowego ze względu na koszty jego obsługi, wynoszące 20 i więcej złotych miesięcznie. Obecnie będą musiały go sobie założyć, albo skorzystać z propozycji poczty, zakładając konto **Giro SKŁADKA**, służące wyłącznie do przelewania należności z tytułu składek ZUS. Warto zapoznać się z ofertą banków i poczty, aby wybrać najtańszą i najbardziej dogodną propozycję. Czasu pozostało niewiele.

(z)

Cięli, aż miło

Jedenastcie kapel ludowych z terenu Podkarpacia zaprezentowało się podczas IV Zagórskiego Zjazdu Kapel Ludowych Zagórz' 2001. Grali *Łukowianie, Przysietczanie, Rymanowianie, Dziecięca Kapela Gminy Bukowsko, Bezmiechowskie, Rekruty, Zberana od Komańczy, Trio Watra, Zagórzanie*, wystąpiły też dwa zespoły pieśni i tańca *Oslawiany* i *Ziemia Sanocka*. Przez scenę przewinęło się w sumie 130 osób. Mimo upału publiczność dopisała. Dodatkową atrakcją był udział twórców ludowych: *Stefanii Bąk* z Przysietnicy, prezentującej serwety oraz wyroby ze słomy, wikliny i siana, *Janiny Biegi* z Leska, która przywoziła swoje malowidła na kamieniu i papieroplastykę, a także 80-letniego rzeźbiarza *Antoniego Barcia* z Bałcianki. Nie brakowało chętnych na przejażdżki ulicami miasta i wzdłuż Oslawy furmanką *Antoniego Szeligi*, wraz z grającą kapelą.

22 lipca w Zagórzcu odbędzie się Turniej Rodzinny o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz i Dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Początek imprezy o 10.00, na placu obok GOK. W tym samym dniu, o 16.00, Szkoła Nowej Ewangelizacji św. Jakuba Apostoła i zespół **SALVATOR** zapraszają na koncert ewangelizacyjny *Jahwe jest królem*.

(z)



Zagórzanie w akcji.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Nieszczęśliwie zakończył się wieczorny spacer *Danuty C.*, mieszkanki Sanoka, przechadzającej się 16 lipca ulicą Przemyską. Dwaj nieznanymi sprawcy, wyrwali jej torebkę, po wcześniejszym uderzeniu kobiety w głowę. Amatorzy damskich torebek, a w zasadzie ich zawartości uciekli, a poszkodowana z obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

* 640 złotych, dowodu osobistego, dwóch dowodów rejestracyjnych oraz polisy ubezpieczeniowej pojazdu pozbył się *Lucjan L.* Nieznany sprawca zabrał owe rzeczy 12 lipca z niezabezpieczonego samochodu, stanowiącego własność poszkodowanego.

* Znowu dali o sobie znać złodzieje rowerów. Ze swoim dwukołowym środkiem lokomocji rozstał się właściciel roweru pozostawionego w klatce schodowej przy ulicy Armii Krajowej. Bicykl włoskiej produkcji był wart około 500 złotych.

* 16 lipca, około północy, trzech młodzieńcy włamali się do kiosku przy ulicy Lwowskiej. Po wybieniu szyby wystawowej zabrali znajdujące się na nią zabawki i słodycze o wartości około 30 złotych. W zabawie i konsumpcji takoci przeszkodziła im jednak policja, która zatrzymała sprawców. Włamywaczami okazali się 17-letni *Łukasz K.* i 18-letni *Dariusz B.*, mieszkańcy powiatu sanockiego oraz 18-letni *Mariusz K.* z Kędzierzyna-Koźła.

* Policja również była skuteczna 4 dni wcześniej. Po bezpośrednim pościgu ujęto

sprawców włamania do społemowskiego sklepu przy ulicy Konarskiego. Sprawcy: 35-letni *Józef G.*, 25-letni *Mariusz M.* i 42-letnia *Barbara S.*, wybili szybę wystawową i wynieśli ze sklepu transporter piwa i słodycze, których wartość oszacowano na około 100 zł. Jak się okazało daleko ze swoim łupem nie uszli.

* 1250 złotych stracił *Mariusz D.*, właściciel komisji przy ulicy Lipińskiego. Trzy Cyganki, korzystając z chwili nieuwagi pracownicy komisji, zabrały wymienioną sumę z szuflady. * 13 lipca, wypadający w piątek, okazał się pechowy dla 24-letniego *Rafała S.* Został zatrzymany przez policję na bazarze przy ulicy Lipińskiego. Funkcjonariusze interweniowali w wyniku informacji o nietrzeźwym osobniku, grożącym bronią palną ludzimi zgromadzonym na bazarze. Owym pistoletem okazała się atrapa *Glocka*.

Gmina Sanok

* Na trasie Sanok – Tuchorz 15 lipca doszło do następującego zdarzenia: kierujący polonezem 28-letni *Piotr S.*, mieszkaniec powiatu krośnieńskiego zjechał drogą jadącemu fiałem 126p *Mariuszowi S.* *Maluch* wyśladował w rowie. Polonez natomiast „przekoziółkował” na lewy pas jezdni i zderzył się z nadjeżdżającym *citroenem*, prowadzonym przez *Kazimierza F.* z Sanoka. Najbardziej poszkodowanymi okazali się kierowca poloneza i jego pasażerowie: *Marek D.* i *Jacek W.*,

mieszkańcy województwa mazowieckiego. Prowadzący poloneza był nietrzeźwy – alkomet wykazał 0,67 promila.

* Innego nietrzeźwego kierowcę policjanci zatrzymali na trasie Sanok – Zaluż. Był nim 46-letni *Zdzisław R.*, mieszkaniec powiatu sanockiego, jadący fiałem 126p. Badanie wykazało, iż miał 0,53 mg alkoholu w litrze wydychanego powietrza.

* W Sanoczku znalazł się „chętny” na fiata 126p o wartości 800 złotych, należącego do *Jana K.*, mieszkańca powiatu sanockiego. Samochód został skradziony z posesji właściciela auta.

Gmina Zagórz

W nocy z 15 na 16 lipca włamano się do kiosku Ruchu w Zagórzcu. Sprawca, który okazał się być miłośnikiem witamin, skradł soki owocowe w kartonach i butelkach o łącznej wartości około 50 złotych.

* Z kolei 14 lipca włamania do sklepu, znajdującego się przy trasie Zagórz – Morochów, zgłosił jego właściciel *Jan B.*, mieszkaniec gminy Zagórz. Nieznany sprawca dostał się do budynku po sforsowaniu drzwi od strony zaplecza. Wyniósł ze sklepu m.in. alkohol i papierosy o łącznej wartości około 800 złotych. * O tym, jak niebezpiecznie zostawiać dom bez opieki, świadczy zdarzenie z Zagórzca. Nieznany sprawca dostał się do mieszkania, którego właściciel wyjechał. Nie miał z tym większych problemów, bo skorzystał z otwartych drzwi balkonowych. Przenocował w mieszkaniu, a następnego dnia wyniósł z niego wieżę, srebrną monetę o nominale 1000 złotych, złoty zegarek i biżuterię.

TYGODNIK SANOCKI

http://tygodnik.virtual.sanok.pl/
e-mail: napisz@poland.com
lub tygodnik@skrzynka.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobala. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Bogdan Roczniak, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński. Przygotowanie wydania internetowego: Wojciech Olearczyk (WojtekO@bigfoot.com). Redaktor wydania: Jolanta Ziobro.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach i pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruchu” SA. Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21. Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: **mitel** Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.

Prezydent nie ukrywał entuzjazmu

Według informacji, jakie do nas dotarły, prototypowe urządzenie do treningu narciarskiego i rehabilitacji „Śmiga” stało się przedmiotem osobistego zainteresowania Prezydenta RP.

O fakty z tym związane pytamy Ireneusza Rabczaka, pełnomocnika firmy Travers odpowiedzialnej za realizację projektu. – Tak to prawda, Aleksander Kwaśniewski zaprosił konstruktora i właściciela patentu sanoczanina Andrzeja Stafieja do Pałacu Prezydenckiego. Chciał on zapoznać się z zasadą działania i przydatnością „Śmiga” zarówno w sporcie narciarskim, jak i rehabilitacji. Takie zaproszenie było dla nas niewątpliwie niespodzianką

i ogromnym wyróżnieniem. Prezydent, znając już wcześniejsze przychylnie opinie ludzi ze świata sportu na temat urządzenia, nie ukrywał entuzjazmu podczas prezentacji. Interesował się nawet niektórymi szczegółami rozwiązań technicznych. Podczas rozmowy chciał się także upewnić, czy rzeczywiście jest to pierwsze w świecie tego typu urządzenie treningowe, czy też modyfikacja jakiegoś podobnego już gdzieś istniejącego. Prezydent interesował się też, w jakim kierunku odnośnie produkcji podąży jego twórca, sugerując jednocześnie podjęcie działań w celu uruchomienia produkcji w Sanoku, mieście o wysokim współczynniku bezrobocia. Według prezydenta przyczyniłoby się to również do podniesienia rangi polskiej myśli technicznej w świecie.

Pomimo ogromnej wartości patentu, mając na uwadze autorytet prezydenta oraz jego zapewnienia o udzieleniu nam w miarę możliwości swojej pomocy, obiecaliśmy, że jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, uruchomimy produkcję wstępnej pilotażowej partii „Śmiga” już na przełomie września i października. Jednak realia są nieublagane, jedyną barierą, aby utrzymać ten termin są jak zawsze bariery finansowe. Wstrzymują nas również niektóre aspekty techniczne związane z produkcją seryjną. W chwili obecnej staramy się też o niezbędne certyfikaty bezpieczeństwa dopuszczające urządzenie do eksploatacji. Ze swojej strony pragniemy, aby zdecydowana część podzespołów była produkowana przy współpracy z sanockimi kooperantami. Dlatego też trwają już poważne rozmowy i zaawansowane prace w firmie „Automei”, posiadającej wysoki poziom technologii w zakresie tworzyw sztucznych i metali. Sądymy, że po podpisaniu umowy będzie to największy i najważniejszy kooperant przy produkcji naszego urządzenia. Na koniec chciałbym jeszcze wspomnieć, iż naszym skrytym marzeniem jest, aby prezydent wraz z małżonką przyjechał na symboliczne przecięcie wstęgi otwierające produkcję seryjną „Śmiga”. Być może uda nam się to marzenie zrealizować.

Marek Tutak



Ireneusz Rabczak prezentuje możliwości „Śmiga”, obok prezydent RP Aleksander Kwaśniewski.

Sześciolatek zginął pod kołami

Donosiliśmy już, że na ulicy Sadowej doszło do tragicznego wypadku, w wyniku którego zginął sześciolatek chłopiec. Dziecko zostało potrącone w okolicy przejścia dla pieszych.

Do zdarzenia doszło w miejscu, gdzie ulica Sadowa zbiega się z ulicą Kiczury. Według wstępnych ustaleń chłopiec wbiegł na ulicę, prosto pod koła Renault Twingo, którym kierował 17-letni Paweł K. Dziecko wybiegło zza zaparkowanych na poboczu samochodów. Potrącony chłopiec zmarł w dwie godziny po odwiezieniu do szpitala. – Zostało wszczęte postępowanie w tej sprawie, które ustali, czy przyczyną wypadku było wtargnięcie na jezdnię, czy nieostrożna jazda – mówi Krzysztof Madej, szef sekcji dochodzeniowo-śledczej. – Duże znaczenie będzie miała tu opinia biegłego z dziedziny ruchu drogowego. Nie jest wykluczone, że do odpowiedzialności pociągnięty zostanie także kierowca nieprawidłowo zaparkowanego, tuż przed przejściem dla pieszych, pojazdu. Tak, jak powiedziałem, zbieramy na razie dowody, wyniki badań, przesłuchujemy świadków.

W momencie popełnienia wypadku kierowca był trzeźwy. Może być mu postawiony zarzut z art. 177 kodeksu karnego, grozący pozbawieniem wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Policja prosi wszystkich świadków zdarzenia o kontakt.

(l)

Dobroczyńcy Kolegium Sanockiego

Stolica też pomogła

Pocieszający jest fakt, że w tych ciężkich czasach, placówki oświaty mogą liczyć na bezinteresowną pomoc ludzi i instytucji. Ostatnio Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Sanoku (coraz częściej określaną mianem Kolegium Sanockiego) wsparły rzeczowo i finansowo nie tylko miejscowe instytucje, ale także Biblioteka Uniwersyteku Warszawskiego.

Jako jeden z pierwszych w grodzie Grzegorza z pomocą placówce pospieszył Sanocki Zakład Górnictwa Nafty i Gazu, wspierając działania organizacyjne dr hab. Jana Skoczyńskiego, rektora PWSZ. Dyrekcja Biblioteki Uniwersyteku Warszawskiego przekazała szkole kilkadziesiąt metrów bieżących dębowych regałów bibliotecznych oraz 2,5 tysiąca tomów, które stanowią zaczątek powstającego księgozbioru sanockiej uczelni. Bezinteresowną i zyczliwą pomoc zaoferował Zespół Szkół Technicznych, kierowany przez dyrektora Tadeusza Kenara. Ze szkoły tej grupa pracowników wzięła udział przy remontowaniu, a następnie transporcie regałów bibliotecznych z Warszawy do Sanoka. Tę ciężką fizyczną pracę wykonali panowie: Józef Lubecki, Jan Romanowski, Sławomir Rakocy i Waldemar Demski, a pomogli im Tomasz Sajdak, kierowca, oraz Witold Majewski, koordynator ds. transportu (obaj z Autosanu). Nadmienić należy, że transport regałów ze stolicy do grodu Grzegorza, zapewnił bezpłatnie Andrzej Krzanowski, prezes fabryki autobusów.

(cz)



Nie będzie punktu

Od dyrekcji Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej otrzymaliśmy informację o likwidacji Stałego Punktu Szczepień dla Dorosłych, znajdującego się w przychodni zdrowia przy ulicy Lipińskiego. Karty można odbierać w pokoju nr 103 na I piętrze, codziennie od 7.30 do 15.00 i przekazać je do lekarza rodzinnego. Należy mieć przy sobie legitymację ubezpieczeniową.

(j)

Kredyty, egzaminy i podatki wójta

Ostatnia sesja przebiegała pod znakiem spraw gruntowych. Załatwiano je dość szybko, pewnie dlatego, aby za długo nie obradować w upalny dzień. Radni bardzo sprawnie podejmowali uchwały o sprzedaży, użyczeniu czy też oddaniu w użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowych.

Oprócz tego zajmowano się jeszcze innymi kwestiami. Radni zaciągnęli m.in.

kredyty w BGŻ.

W związku z planowanymi w Sanoku dwoma dość poważnymi inwestycjami – modernizacją ulicy 3 Maja i remontem dachu w SDK, pojawiła się potrzeba pokrycia związanych z tym wydatków. Środki pozyskane zostaną z zaciągniętych kredytów długoterminowych. Po przeprowadzeniu procedury przetargowej, na placu boju pozostały dwa banki – BGŻ, którego oddział niedawno otwierano w Sanoku, oraz PKO BP. Ostatecznie kredyty zdecydowano się zaciągnąć w Banku Gospodarki Żywnościowej. Oferta tej placówki okazała się najkorzystniejsza, głównie dzięki stosunkowo niskiej marży. Na wydatki związane z remontem ulicy uzyskano dzięki temu 1 mln zł, a drugi kredyt, z którego środki przeznaczone na modernizację dachu, zapewni miastu 250 tys. zł.

Kredyt ma zostać spłacony w ciągu trzech lat. Źródło pokrycia spłat stanowić będą udziały miasta w podatku dochodowym od osób fizycznych.

Obecnie do awansu nauczycielskiego konieczne jest zdanie egzaminu przed

Komisją Egzaminacyjną.

Znowelizowana Karta Nauczyciela wprowadziła cztery stopnie nauczycielskiego awansu zawodowego. Pierwszy to nauczyciel stażysta. Po nim zaś następuje kontraktowy, mianowany i dyplomowany. Warunkiem awansu jest posiadanie odpowiedniej kwalifikacji, odbycie stażu zakończony pozytywną oceną dorobku zawodowego, dokonywana przez dyrektora szkoły i wreszcie zdanie egzaminu przed specjalnie w tym celu wyłonioną komisją egzaminacyjną. W jej skład wchodzi przedstawiciel organu prowadzącego jako przewodniczący, dyrektor danej szkoły oraz trzej eksperci z listy przygotowanej przez MEN. Radni powołali cztery komisje, przed którymi egzamin zdawać ma czwórka sanockich nauczycieli, starających się o awans na stopień nauczyciela mianowanego. Są to Marta Łukasiewicz z SP4, Anita Leszczyńska z „trójki”, Wioletta Florek z Gimnazjum nr 2 oraz Jan Mazur z tej samej szkoły.

W wolnych wnioskach była m.in. mowa

o artykule prasowym

– jaki ukazał się 10 lipca b.r. w „Nowinach”. Dotyczył on umorzenia przez burmistrza miasta podatku od środków transportu wójtowi sanockiej gminy. Głos w tej sprawie zabrał Jan Biega. – ...szkoda, że nie ma tutaj nikogo z „Nowin”. Bo odnoszę wrażenie, że red. Męcarska nie miała do końca wiedzy na temat tego, co się stało. Albo ją zataiła w sposób celowy po to, aby opinia publiczna odniosła wrażenie, że to burmistrz uprawia jakąś prywatę, a sprawa dotyczy pieniędzy z miejskiej kasy.

W relacji prasowej zabrakło jednej zasadniczej informacji. Samorządowe Kolegium Odwoławcze, działające przy wojewodzie, wyznaczyło burmistrza miasta Sanoka do rozpatrzenia sprawy wójta. Ten ostatni nie może przecież orzekać we własnej sprawie. Można tutaj jedynie zadać retoryczne pytanie, czy było dziełem przypadku, że SKO wyznaczyło burmistrza naszego miasta. Bo przecież równie dobrze mogło wyznaczyć np. burmistrza Zagorza, czy też wójta gminy Besko.

Opinia publiczna odebrała całą sprawę jednoznacznie. W ten mianowicie sposób, iż miasto, z własnej kasy, umorzyło podatek sąsiademu wójtowi. Czyli, nie mówiąc nieladnie, wepchnęło mu do kieszeni około 10 tys. zł. A jest to przecież nieprawda, ponieważ decyzja burmistrza została podjęta w zasadzie w zastępstwie. A obciąża ona nie miasto, ale gminę Sanok.

Będę miał poza tym prośbę do burmistrza, żeby w najbliższym czasie wystąpił z pismem do autorki artykułu. Chodzi o zamieszczenie w „Nowinach” sprostowania, przecież temat musi być wyjaśniony w sposób publiczny – mówił radny.

Kilka słów dodał również burmistrz Zbigniew Daszyk. – Wójt nie mógł orzekać w kwestii dotyczącej własnych spraw majątkowych. Wyraźnie mówi o tym kpa i ordynacja podatkowa. Dlatego zwrócił się do SKO, o wyznaczenie innego organu do przeprowadzenia właściwego postępowania. Kolegium zdecydowało, iż będzie to burmistrz Sanoka. Kompetencjami umarzania podatków podzieliłem się z pozostałymi członkami zarządu. Również tą konkretną sprawę dotyczącą wójta rozpatrywaliśmy kolejalnie. Otrzymałmy więc od niego, jako organ wskazany przez kolegium, wniosek o umorzenie podatku wraz z decyzją wskazującą zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej. Wniosek wójta został rozpatrzony pozytywnie. Jeszcze raz chcę podkreślić, że decyzja ta nie obejmowała dochodów miasta, bo wójt nie mieszka w gminie miejskiej – powiedział burmistrz.

(bor)

CZYTELNIKU! ZGŁOŚ SYGNAŁ!

464-27-00

Od 1 lipca 2001 r. uruchomił działalność:

**OŚRODEK LECZNICZO-REHABILITACYJNY I MEDYCYNY PRACY
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ**

NAFTA Med. sp. z o. o.

powstały na bazie Zakładowego Ośrodka Medycyny Pracy przy Sanockim Zakładzie Górnictwa Nafty i Gazu

Sanok, ul. Daszyńskiego 20a, tel. 465-23-56

świadczący usługi z zakresu:

- medycyny pracy w pełnym zakresie
- diagnostyki laboratoryjnej w pełnym zakresie
- rehabilitacji medycznej:
 - krioterapia, laser, hydroterapia, pole magnetyczne, gimnastyka lecznicza, lampa BIOPTON i in.
- psychologii pracy w pełnym zakresie
- stomatologii zachowawczej
- opieki ambulatoryjnej – porady lekarskie, szczepienia, iniekcje i in.
- oraz innych badań diagnostycznych: USG, EKG spoczynkowe, Spirometria, Audiometria

Oferta skierowana jest do osób indywidualnych i pracodawców
Zapraszamy codziennie od poniedziałku do piątku od 7.00 do 15.00

Kontakt telefoniczny – 465-23-56 lub 465-23-57

Mistrzyni ikebany

Ułożenie pięknego bukietu kwiatów, wbrew pozorom, wcale nie jest rzeczą łatwą. Wiedzą o tym do rangi Japończy, którzy zajęli się podnieśli do sztuki. Dla szukających mistrzów w tej dziedzinie mamy dobrą wiadomość. Miasto nasze wzbogaciło się bowiem o dwadzieścia dwie „dyplomowane” bukieciarki. Są to świeżo upieczone absolwentki kursu układania kompozycji kwiatowych.



Próbka talentu świeżo upieczonych sanockich bukieciarek.

O tym, że bezrobocie jest bardzo poważnym problemem nikogo nie trzeba przekonywać. Mieszkamy wszak w regionie, gdzie osiąga ono spore rozmiary. Jak na razie nic nie wskazuje, aby taki stan rzeczy miał się zmienić. Chciałoby się sięść i płakać. Ale bierność jest najgorszym z możliwych rozwiązań. Trzeba coś zrobić, aby opuścić szereg bezrobotnych, korzystać z każdej nadarzającej się okazji. Dlatego na uwagę zasługuje każda inicjatywa zmierzająca w tym kierunku.

od. ze str. 1

O czymże zatem pisać? O czym informować opinię publiczną, skoro na tym etapie badana jest wiarygodność dokumentów, jakie w ciągu ostatnich kilku lat zostały przesyłane przez Stal Herb do sanockiego kopalnictwa? Niewykluczone, że w związku z faktem, iż Stal Herb współpracę z SZG NiG rozpoczęła w 1993 roku, prokuratura może zadecydować o konieczności sprawdzenia dokumentacji dotyczącej także wcześniejszego okresu. Odmienne zdania niż prokurator jest Jan Biega, radny miejski z SLD. Rozmawialiśmy z nim telefonicznie 10 lipca br. Radny zaakcentował, że opinia publiczna jest zbulwersowana tzw. aferą, w którą zamieszany jest Miejski Klub Sportowy Stal Herb. Stwierdził, że w sprawie tej dysponuje dokumentami, których – przynajmniej na razie – nie może

Honorowy wolontariusz

Sanocki Zespół Wolontariatu został przekształcony w stowarzyszenie pn. Powiatowe Centrum Wolontariatu. Dzięki temu zaistniała możliwość pozyskiwania dodatkowych środków finansowych.

W poprzedniej formie wolontariat, pozbawiony osobowości prawnej, mógł być dotowany jedynie z budżetu państwa. Obecnie stowarzyszenie może być wspierane przez organizację pozarządową. Podczas ostatniego spotkania, które odbyło się 12 bm., trzem wolontariuszom, rozpoczynającym pracę, wręczono identyfikatory i legitymacje. Warto dodać, że jedna z tych osób – Anna Prajewska – pracowała jako wolontariuszka w Sanktuarium Notre Dame de La Salette we Francji.

Głównym punktem spotkania było nadanie honorowego tytułu pierwszego członka stowarzyszenia wolontariatu Mirosławowi Przewoźnikowi, dyrektorowi Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie. Wyróżniony wysoko ocenił działalność sanockiego stowarzyszenia.

Druga część spotkania odbyła się w Schronisku Bezdomnego Inwalidy im. św. Brata Alberta. Rozmawiano tam m.in. o planach na przyszłość, oceniano dotychczasową działalność sanockiego wolontariatu. – Ci ludzie przyjmują nas z wielką sympatią, zaś my staramy się dać im odrobinę ciepła – mówiła o swojej pracy Emilia Konopka.

Powiatowe Centrum Wolontariatu w Sanoku w Fundacji im. Stefana Batorego złożyło wniosek o wsparcie działalności. Obecnie czeka on na rozpatrzenie. Sukcesem jest również fakt, że nikt z dotychczasowych wolontariuszy nie zrezygnował ze swojej pracy. (mt)

Instytucją powołaną m.in. do walki z bezrobociem jest Powiatowy Urząd Pracy. Większości bezrobotnych kojarzy się on zapewne z comiesięcznym składaniem oświadczenia o „gotowości podjęcia pracy”. Wydaje się, że osoby, którym za pośrednictwem urzędu udało się znaleźć pracę, należą do mniejszości. Być może inaczej potoczają się osoby uczestników, a w zasadzie uczestniczek, kursu zorganizowanego przez sanocki PUP. Tematyka szkolenia może jednak budzić zdziwienie. Ponad dwadzieścia bezrobotnych, zarejestrowanych w urzędzie mieszkank powiatu, uczestniczyło bowiem w kursie... bukieciarstwa. W PWN-owskiej encyklopedii można przeczytać, że termin ów oznacza, znaną już od starożytności, sztukę układania kwiatów i innych elementów roślinnych w różnorodną kompozycję.

Od razu nasuwa się podstawowe pytanie – po co bezrobotnym nauka układania kwiatów? Zadaliśmy je Franciszkowi Obercowi, kierującemu urzędem pracy. – Działamy w różnych dziedzinach i realizujemy różne pomysły. Staramy się to robić z indywidualnymi bezrobotnymi. Jeśli pojawi się pomysł, który stwarza szansę na jakąkolwiek efektywność, to warto go realizować. Wciąż szukamy nowych rozwiązań, możliwości znalezienia szczyteli na rynku pracy. Kurs, który nie był bardzo kosztowny, jest właśnie jedną z takich prób, choć dziedziną może się wydawać dziwna. Jeżeli choć jedna, dwie czy trzy osoby znajdą dzięki niemu źródło dochodu, będzie to dla nas sukces. Każdy bezrobotny zasługuje na to, aby mu pomagać. I w miarę naszych możliwości, organizacyjnych i finansowych, staramy się to robić – powiedział kierownik.

Kurs bukieciarstwa zorganizowany został przy współpracy ze Stowarzyszeniem Inżynierów Ogrodnictwa. Wykłady prowadziły prawdziwe profesjonalistki w tej dziedzinie – Anna Rydzik, prezes Podkarpackiego Klubu Florystów, Elżbieta Kosydar, mistrzyni województwa w układaniu kwiatów oraz Aldona Szeliga ze stowarzyszenia. Starły się przekazać uczestniczkom kursu nie tylko jak układać bukiety, ale również jak dobierać je do flakonów i do wnętrza, aby wszystko idealnie współgrało i harmonizowało.

Na zakończenie kursu, adepty bukieciarstwa miały wykonać samodzielne prace, oceniane następnie przez jury. Prowadzące kurs miały twarde orzech do zgryzienia z wyborem najładniejszej kompozycji. Podkreśliły, że wszystkie panie wykorzystały zdobytą wiedzę, wykazując się przy tym pracowitością i zaangażowaniem. Dlatego wiele prac wyróżniono. Najwyżej zaś został oceniony bukiet wykonany przez Dorotę Stabryłę-Kiktę, ogłoszoną nieoficjalnie mistrzynią powiatu. Przewodnicząca jury, Anna Rydzik, zwróciła m.in. uwagę na niezwykle charakterystyczną kompozycję, ogromną staranność wykonania, trafny dobór kwiatów i piękną kolorystykę.

Kto wie, może to początek wielkiej kariery? My w każdym razie życzymy wszystkim uczestniczkom kursu jeszcze piękniejszych i doskonalszych bukietów. Mamy nadzieję, że owe kompozycje kwiatowe znajdą wielu wrażliwych na piękno natury i przede wszystkim hojnych nabywców. Uroczystości, których wagę doskonale podkreśliły ułożony wprawą ręką bukiet kwiatów, wszakże nie brakuje. (bor)

Swojski zapach szamba

udostępnić do publicznej wiadomości. Podkreślił, że afery ma charakter polityczny.

Bogusław Struś, prezes MKS Stal Herb Sanok, powiedział: – W sprawie, o której mówimy, kontaktowaliśmy się z kopalnictwem, wiemy o doniesieniu do prokuratury, czekamy na wyniki Urzędu Kontroli Skarbowej z Rzeszowa. O tym, czy nasze działania były niezgodne z prawem, zadecydują organa do tego powołane. Zdaniem prezesa klubu, robienie afery politycznej ze znajdującej się w prokuraturze sprawy, ferowanie wyroków i wskazywanie winnych, jest wielkim nieporozumieniem. Reprezentowana przez niego spółka jest klubem sportowym i dlatego zaangażowanych

w jej działalność ludzi nie interesuje żadna polityka, zauważył prezes Struś.

Czytelnikom i zainteresowanym wyjaśniamy, że wdrożenie w życie dziennikarstwa śledczego w sprawie bulwersującej opinii społecznej jest możliwe jedynie w przypadku zaniechania dochodzenia przez uprawnione do tego organa ścigania. Do sprawy wrócimy w momencie, kiedy w trakcie obecnie prowadzonej kontroli w SZG NiG urzędniczy stwierdzą, że podejrzenie o nieprawidłowościach było zasadne. Na to jednak trzeba czasu. Kontrola przedmiotowych dokumentów może zostać zakończona najwcześniej za kilka miesięcy.

Czesław Skrobała

Rocznik do kupienia

Jeszcze pachnący farbą drukarską VIII tom „Rocznika Sanockiego” trafił na półki naszych księgarń. Tom inny od poprzednich, ponieważ dotyczący współczesnych dziejów miasta i okolic.

Autorzy tego wydania nie zapomnieli o wybitnych sanoczanach, którzy żyją i tworzą w grodzie Grzegorza lub z miasta tego wyszli, ale stale o nim pamiętają. Mowa przede wszystkim o Januszu Szuberze, jednym z najwybitniejszych poetów polskich, czy profesora Wiktorze Schrammie, twórcy biochemii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, alpinisty i polarnika. Tom „Rocznika” otwierają cudem ocalałe notatki dziennika Zbigniewa Przystasa, jeńca wojennego z Kozielska. Zostały one odnalezione w 1943 roku podczas ekshumacji grobów polskich oficerów w Katyniu. Tekst dziennika, bezcennego dokumentu tamtej epoki bezprawia i ludobójstwa, bardzo dobrze komponuje się z dwiema pracami: „Wspomnienia jeńca wojennego z Kozielska” oraz „Pamięcią Gólgoty Wschodu” autorstwa księdza prałata Zdzisława Peszkowskiego, wybitnego sanoczanina, kapelana Rodzin Katyńskich.

Uwagę historyków, a także czytelników, interesujących się współczesnymi dziejami Polski, muszą zwrócić zamieszczone w „Roczniku” kopie oryginalnych dokumentów. Obrazują one jedną z najtragiczniejszych kart naszej historii.

Jak dowiedzieliśmy się od Stanisława Obary, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej, publikacja po cenach promocyjnych (20 złotych) jest do nabycia w siedzibie Towarzystwa przy ulicy Zamkowej 30. (cz)

Starostwo Powiatowe w Sanoku

informuje, że Wydziały Starostwa tj.:

- Wydział Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki tel. 465-29-24
- Wydział Zdrowia tel. 465-29-22
- Wydział Opieki Społecznej i Polityki Przerodzinnej tel. 465-29-21
- Wydział Rozwoju, Komunikacji, Transportu i Dróg tel. 465-29-26
- Powiatowy Rzecznik Konsumentów tel. 465-29-18

zostały przeniesione z dotychczasowej siedziby przy ulicy Mickiewicza 29, do siedziby Starostwa przy Rynek 1.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku

Oznaczonych numerem:

- 19 – powierzchnia użytkowa 8,46 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branża spożywcza, cena wywoławcza 30,00 zł/m²,
- 30 – powierzchnia użytkowa 9,01 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branża spożywcza, cena wywoławcza 30,00 zł/m²,
- 36 – powierzchnia użytkowa 9,13 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branża spożywcza, cena wywoławcza 30,00 zł/m²,
- 28 – powierzchnia użytkowa 12,40 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 40 zł/m²,
- 36 – powierzchnia użytkowa 17,52 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 40,00 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 19 wynosi: 253,80 zł (słownie: dwieście pięćdziesiąt trzy złote 80/100), wadium za stoisko oznaczone nr 30 wynosi: 270,30 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt złotych 30/100), wadium za stoisko oznaczone nr 36 (położone na I piętrze) wynosi: 273,90 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt trzy złote 90/100), wadium za stoisko oznaczone nr 28 wynosi: 496,00 zł (słownie: czterysta dziewięćdziesiąt sześć złotych 00/100), wadium za stoisko oznaczone nr 36 (położone na II piętrze) wynosi: 700,80 zł (słownie: siedemset złotych 80/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do dnia 2 sierpnia 2001 r. do godz. 12.00.

Uwaga !!!

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 sierpnia 2001 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoisko udostępnione będzie do oglądania w dniu 1 i 2 sierpnia 2001 r. w godzinach 8.00 do 12.00.

W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do wszystkich lub niektórych stoisk objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny na dzierżawę lokali użytkowych znajdujących się w zasobach Gminy Miasta Sanoka przeznaczonych na prowadzenie działalności: przemysłowej, spożywczej, usługowej, biurowej.

Przetarg odbędzie się w dniu: 3 sierpnia 2001 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu są lokale:

1. przy ul. Franciszkańskiej 3 (lokal po sklepie odzieżowym F.H.U. „Alfa”) Lokal o łącznej powierzchni 36,72 m², składający się z dwóch pomieszczeń, branża ograniczona: przemysłowa, spożywcza, usługowa, biurowa (z wyłączeniem handlu odzieżą używaną, działalności magazynowej i usług uciążliwych). Cena wywoławcza: 26,00 zł/m². Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, wod.-kan. Wadium: 954,70 zł (słownie: dziewięćset pięćdziesiąt cztery złote 70/100).

2. przy ul. Jagiellońskiej 14

- Lokal o łącznej powierzchni 23,39 m², składający się z dwóch pomieszczeń, branża ograniczona: przemysłowa, spożywcza, usługowa, biurowa (z wyłączeniem handlu odzieżą używaną, działalności magazynowej i usług uciążliwych). Cena wywoławcza 21,00 zł/m².

Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, wod.-kan., c.o. Wadium: 491,20 zł (słownie: czterysta dziewięćdziesiąt jeden złotych 20/100).

Uwaga!

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 II piętro najpóźniej do dnia 2 sierpnia 2001 r. do godz. 12.00.

Uwaga !!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22, w Sanoku, tel. 463-02-92 w dniach 1 i 2 sierpnia 2001 r. w godz. od 8.00 do 12.00 udzieli informacji o lokalach przy ul. Franciszkańskiej 3 i Jagiellońskiej 14 łącznie z udostępnieniem ich do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5 w Sanoku tel. 463-78-80.

Do kontaktów z oferentami upoważnieni są: mgr Eugeniusz Węgrzyniak i Andrzej Gorczyński.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Do nowo zakupionego komputera 10 godzin w Internet Café gratis!!!

Internet Café



PROX

Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 6 tel. 4642250, tel./fax 4642255
Lesko, ul. Rynek 1 tel./fax 4698844
Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 15 tel./fax 4612520

Zarząd Gminy Komańcza

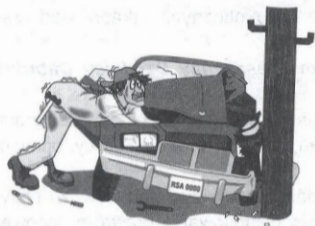
informuje, że wykazał do sprzedaży w drodze:

- ograniczonego przetargu ustnego: dz. nr 69/3 o pow. 0,07 ha położoną w Woli Michowej, dz. nr 5/4 o pow. 0,16 ha zabudowaną budynkiem drewnianym położoną w Łupkowie, lokal mieszkalny nr 2 o pow. użytk. 64,05 m² znajdujący się w budynku 2-rodzinnym w Komańczy (tereny budowlane),
- bezpłatnej: działkę nr 75/1 o pow. 0,39 ha w Czystogarbnie i działkę nr 573/10 o pow. 0,0356 ha w Komańczy (tereny budowlane).

Szczegółowe informacje – tablica ogłoszeń U.G. w Komańczy lub pod tel. 467-70-18.

**MASZ PROBLEM Z SAMOCHODEM?
SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY!!!**

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
NAPRAWA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH



STACJA PALIW
SERWIS OGUMIENIA
MYJNIA

WSZYSTKO TO W JEDNYM MIEJSCU

SPGK sp. z o.o. ul. Jana Pawła II 59

tel. 463 01 21 w. 241

zapraszamy od 7.00 do 20.00
w soboty od 7.00 do 15.00

Zarząd Towarzystwa Sportowego „Sanoczanka” w Sanoku

informuje,

że w dniu 03.08.2001 r. o godz. 18.00 w siedzibie Towarzystwa przy ul. Kwiatowej 25 odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze członków T.S. „Sanoczanka”

Restauracja „ZASANIE”

zaprasza

na zabawę taneczną

21 i 28 lipca

(soboty)

od godz. 20.00 WSTĘP WOLNY

Moduł promocyjny
(48 x 31,5 mm)

27 zł*

* cena brutto

EUROGRAPH poligrafia reklamowa
Szeeroooki wachlarz
Sanok, ul. Staszica 18
tel. 46 49 410

"TRANSBUD-SANOK" sp.j.



ul. Stankiewicza 2, 38-500 Sanok

Telefony:
tel. 013 46 410 83; tel. 013 46 300 13
fax 013 46 410 73; tel. kom. 0600 430 124

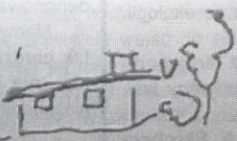
Nie przegap okazji zakupu

STYROPIANU

po atrakcyjnych cenach!

NTB
Izolacje Budowlane

Dach, płaski, szeregowy, ciepły



RCMB[®]
Rzeszowska Centrala Materiałów Budowlanych S.A.
Sanok ul. Dworcowa 11A, tel. (0-13) 4644144

ZAPRASZAMY DO CENTRUM BUDOWLANEGO

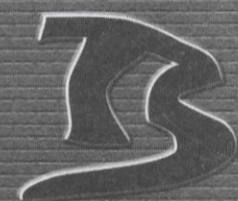
ZAPRASZAMY
do centrum budowlanego
promocja specjalna

OKNA „WOŁOMIN”

energooszczędne, ze współczynnikiem 1,1
w cenie okien ze współczynnikiem 1,6

Promocja
do wyczerpania zapasów

15% rabatu



"TRANSBUD-SANOK"

ul. Stankiewicza 2, 38-500 Sanok

tel. 013 46 410 83

- KLEJE
- TYNKI
- GRUNTY
- SZPACHLE

**SYSTEM DOCIEPLEŃ
CHEMIA BUDOWLANA**

GREINPLAST

FOTO - DOROTA

- studio fotografii ślubnej
 - zdjęcia plenerowe i okolicznościowe (śluby, chrzty)
 - komis sprzętu fotograficznego
- ul. Żydowska 3
tel. 463-66-63 w. 393

Tłumacz przysięgły

języka angielskiego w Sanoku
mgr Ireneusz Paternoga
tłumaczenia prawnicze,
sądowe, specjalistyczne
ul. Armii Krajowej 15/6
tel. 463-54-91, kom. 0608073965

**FOTO-STUDIO
- KOLOR**

ul. Kochanowskiego 25
tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:



- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ Z PEŁNĄ GAMĄ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
 - NAGRYWANIE ZDJĘĆ NA PŁYTY CD I DYSKIETKI
 - OBRÓBKĘ FILMÓW APS
 - WYKONYWANIE ODBITEK Z PRZEZROCZY (TANIO) I APARATÓW CYFROWYCH
- Zamówienia pocztą elektroniczną – e-mail: fotosan@lipbitart.com.pl
Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie
Sklep poleca bogaty asortyment aparatów i akcesoriów fotograficznych

KOLBIS[®]
PRODUCENT POKRYĆ DACHOWYCH

PROMOCJA
22 zł/m² brutto
BLACHODACHÓWKI

**NIE MUSISZ
BYĆ
BOGATY**

**KUPOJ
W
KOLBISIE
NA
RATY**

LUKAS RATY

TRANSPORT GRATIS • OBMIAR I KOSZTORYSOWANIE GRATIS
10 LAT PISEMNEJ GWARANCJI • APROBATY ITB, ATESTY PZH

Sanok Czerteż 42 a, tel. (013) 464 89 61

FIRMA WOJAN oferuje:

- SIDING AMERYKAŃSKI
- BOAZERIA PCV BELGIJSKA
- PANELE ŚCIENNE
- RYNNY ANGIELSKIE
- WYKOŃCZENIA - AKCESORIA

PANELE PODŁOGOWE

11-24 tys. obrotów

UWAGA

PANELE PODŁOGOWE HDF
od 23,20 zł/m² (brutto)

WOJAN 38-500 SANOK

tel. 463-13-26

ul. Piastowska 71
(budynek LOWO)

Mieszkańcy postanowili, aby w Mrzygłodzi utworzyć gminę. Podobne aspiracje mają Niebieszczyń. Zgodnie z ustawą, zabraniającą w okresie najbliższego pięcioletnia tworzenia nowych struktur terytorialnych, społeczeństwu obu tych wsi sny o secesji z gminy Sanok mogą spełnić się dopiero w 2005 roku.

Przytłacza żar lejący się z lipcowego nieba. Na rozpalonym przez słońce rynku dojmująca cisza. W sobotnie przedpołudnie nawet z chałup otaczających plac nie dochodzi odgłos przedobiedniej krzątany. Niegdyś miasteczko wydaje się wymarłe. W centrum Mrzygłodu statyczna kamienna postać króla Władysława Jagiełły. Monarcha, zapatrzone gdzieś w dal, także milczy.

Jak pamiętam od lat, Mrzygłód podczas kanikuły jest zawsze taki sam. Pusty. Wjeżdżając na rynek brukowany otoczkami, ma się wrażenie, że znalazło się w innej epoce, w innym wymiarze czasu. Drewniane domy, ustawione szczytami do głównego placu, płyną leniwie przez środek miejscowości potok o wdzięcznej nazwie lina i zawsze ten sam obrazek ze stadkami gęsi, które podczas upałów chowają się w skąpy cień drzew.

Pomnik Władysława Jagiełły góruje nad niegdyś miasteczkiem, które jeszcze na początku minionego stulecia, tuż przed narodzinami II Rzeczypospolitej, straciło przywileje nadane mu przez pogromcę Krzyżaków. Ale ten pomnik, postawiony monarsze przez wdzięcznych mrzygłodzian w 600. rocznicę nadania przywilejów miejskich ówczesnej Tyrawie, zdaje się czuwać nad miejscowością, którą kilkadziesiąt lat wcześniej, gdzieś w Warszawie, za jednym pociągnięciem pióra skazano na zagładę.

Mowa o planach budowy dużej zapory i elektrowni w Niwstce. Zgodnie z nimi wieś położona poniżej Niwstki, w dolinie środkowego Sanu, miały zniknąć z powierzchni ziemi. Plany spiętrzenia górskiej rzeki w tej części Pogórza Dynowskiego powstały jeszcze w okresie II Rzeczypospolitej. Po drugiej wojnie światowej raz po raz wracano do kwestii związanej z uregulowaniem dzikiego Sanu, poprzestając – przynajmniej do dzisiaj – na budowie dwóch zapór wodnych; najpierw w Myczkowcach, a następnie w Solinie. Ale przez ten cały czas obowiązywał zakaz budowy obiektów mieszkalnych i użyteczności publicznej w miejscowościach poniżej Niwstki, a zatem również w Mrzygłodzi. Ludzie tu mieszkający, skazani na wysiedlenie, przestali nawet dbać o domy pobudowane przez ich dziadków w XIX stuleciu.

Ciągle życie w niepewności rodowitych mieszkańców tej urokliwej wsi zapewne w jakiś sposób zaważyło na ich stosunku do rzeczywistości. Po co się było wysilać, skoro nie znano się



Mrzygłodzianie twierdzą, że gdyby nie duch opiekuńczy króla Władysława Jagiełły, ich miejscowość dawno przestałaby istnieć.

obieżniawiatów, którzy w atmosferze nadszańskich miejscowości odnajdują ducha cesarza Franciszka Józefa. Może urzekać swoją niepowtarzalnością estety i historyków sztuki, zachowanych w epoce pięknego XIX wieku, który bezpowrotnie minął wraz z wybuchem pierwszej wojny światowej. Był miasteczko może w końcu zainteresować filmowców, którzy do tej pory nie zdołali odkryć tego miejsca. Takich jak Mrzygłód, byłych galicyjskich miasteczek o charakterystycznej dla nich drewnianej zabudowie architektonicznej, już nie ma. Choćby zbliżonego nie znajdziemy w powiecie sanockim.

Zbigniew Dąbrowski, sołtys wsi, w której obecnie mieszka 450 osób, wiąże spore nadzieje z oderwaniem się od wiejskiej gminy Sanok i utworzeniem w Mrzygłodzi ośrodka decyzyjnego. – *Jeśli zgodnie z planem w skład gminy wejdą okoliczne sołectwa: Dębna, Tyrawa Solna, Hłomcza, Łodzina i Dębna, to w społeczności*

Pejzaż z Jagiełłą w tle

dnia ani godziny. A ponieważ pracę – i to w nadmiarze – zapewniały fabryki pobliskiego Sanoka, środków na bieżące potrzeby nie brakowało. Coraz mniej mrzygłodzian doceniało wartość żyznych mad nadszańskich; ziemi rodzącej pszenicę i buraki. W pierwszej połowie XX wieku upadła, funkcjonująca od blisko trzech stuleci, fabryka fajansu. O przechodzących z pokolenia na pokolenie tradycjach zawodu garncarza dziś już jedynie pamiętają najstarsi mieszkańcy. Staropolskie porzekadło, że nie tylko święci garnki lepią, nijak się ma do Mrzygłodu. O mistrzach garncarskich i ich wyrobach słynnych na całą okolicę można jeszcze poczytać w opracowaniach z pogranicza historii i etnografii.

Mrzygłód przez ostatni wiek niewiele się zmienił. Ten brak tzw. postępu cywilizacyjnego na pewno cieszy tę niewielką grupę

liczącej łącznie ponad 2 tysiące mieszkańców, będzie można realizować politykę korzystną dla tego zakątka i ludzi pozostawionych samym sobie – uważa sołtys.

Pan Dąbrowski, który przez wiele lat sołtysuje mrzygłodzianom, wrócił był dopiero co od siana. Mamy zatem wyjątkowe szczęście, żeby z nim chwilę porozmawiać. Za moment znowu pojedzie na łękę, bo upalne kilka dni lipca pozwoliły gospodarzom na prace przy zbiorze siana. – *Dlatego tak pusto – wyjaśnia, kiedy siadamy na jednej z ławek w centrum rynku. Jedyna restauracja, funkcjonująca nie tak dawno, o historycznej nazwie „Jagiellonka”, jest zamknięta naглуcho. W dwóch sklepach, w których można kupić szwarc mydło i powidło, klientów można zliczyć na palcach jednej ręki. Czynnym do południa kiosk Ruch-u, w godzinach największego upału też będzie nieczynny. I tylko głosy mężczyzny dochodzące z pobliskiego baru piwnego świadczą o tym, że tu jeszcze są ludzie, że toczy się życie, niespiesznie i mało ciekawie, jak na zwolnionych kłatkach filmu opowiadającego banalną historię.*

A potem, z godziny na godzinę, bar piwny rozkołysze się na dobre. Zdania i pojedyncze słowa zleją się w jeden szum, który zagłuszy odgłos uwijających się w koronach lip pszczoł, gęganie wędrujących po placu gęsi, które wyjdą z cienia i klekot boćków. Te święte dla Polaków ptaki w centrum wsi uwiły olbrzymie gniazdo. – *Nie przesadzałbym z tą egzotyką – przestrzega Karol Heliński, mecenas z Krosna, który od lat każdy weekend stara się spędzić w rodzinnym domu usytuowanym nad czystą i rybną lina. – Na Zachodzie, choćby we Francji, niewielkie pod względem terytorialnym gminy, świetnie sobie radzą – twierdzi mecenas, wyprzedzając pytanie o celowość secesji Mrzygłodu z wiejskiej gminy Sanok.*

Ta miejscowość, przez wiele lat zapomniana nawet przez rodowitych mrzygłodzian, którzy po skończeniu szkół i zdobyciu zawodu, osiedli w innych, większych miastach kraju, czy wyjechali za Wielką Wodę, ponownie wabi niepowtarzalnym urokiem i spokojem. Mrzygłód, co podkreślają przyjeźdźni, jest miejscowością bezpieczną. Swego czasu **Adam Didur**, jeden z największych polskich tenorów, występujący niegdyś w największych i najbardziej renomowanych salach operowych Europy i świata, zwykł przed drugą wojną światową wypoczywać w dworze w pobliskiej Łodzynie. Na niedzielne msze artysta chodził do parafialnego kościoła pod wezwaniem Rozestania Apostołów w Mrzygłodzi. **Alfred Mandzelowski**, z zawodu technik dentystryczny, prywatnie zaś marszand i kolekcjoner współczesnego malarstwa oraz właściciel galerii w Nowym Jorku, w ostatnim czasie także nie zapomina o rodzinnej miejscowości. A jeszcze jest spora grupa dobrze wykształconych mrzygłodzian: lekarzy, prawników, inżynierów, którzy przyjeżdżają do rodzin, remontują drewniane domy, pielęgnują zaniedbane ogrody, płacą podatki od nieruchomości. Ci ludzie z tzw. świata zaczynają nadawać ton toczącemu się życiu. I chociaż to, czego pragną najbardziej, a więc spokoju, ciszy i poczucia bezpieczeństwa, nie zwalnia ich z odpowiedzialności za losy własnej małej ojczyzny.

Wszystkie wsie leżące nad Sanem powinny być objęte ochroną ekologiczną. – *A nie są – akcentuje mecenas Heliński. – Istnieje konieczność bieżącego remontu lokalnych dróg. Tymczasem wszystkie podatki wpłacane są do gminy w Sanoku. A poza tym, w tej olbrzymiej gminie, jaka może być więź między Mrzygłodem a Jurowcami? – pyta.*

Mrzygłód siedzibą gminy? Przez moment zastanawia się **Roman Goch**, przedsiębiorca ze Szczecina, nowy właściciel Ośrodka Wczasowego „Mrzygłód” w Tyrawie Solnej, wsi leżącej na prawym brzegu Sanu. – *Jestem przeciw – podkreśla. – Mrzygłodzianie są skonfliktowani z mieszkańcami Tyrawy Solnej. Naparżają się na każdej zabawie, każdej dyskotekce – uzasadnia swoją opinię.*

Na nadzwyczajnej sesji Rada Gminy w Sanoku w trakcie głosowania negatywnie zaopiniowała wnioski dotyczące wydzielenia się Mrzygłodu i Niebieszczyń. Jak dowiedzieliśmy się od **Mariusza Szmydy**, wójta gminy Sanok, dzięki jednej z fundacji w Szwecji, wspólnie została opracowana koncepcja skanalizowania wsi leżących po obu stronach Sanu. Realizacja tego przedsięwzięcia ma wytrącić argumenty zwolennikom secesji, którzy przy każdej okazji odwołują się do ekologii, podkreślając, że władze gminy nic w tym kierunku nie przedsięwzięły.

Zapytany wójt gminy Sanok w sprawie zamiarów wydzielenia się Mrzygłodu i Niebieszczyń, odpowiedział pytaniem: – *Z czego będą żyli mieszkańcy wsi, w których miałyby powstać nowe siedziby władz terytorialnych?*

Czesław A. Skrobota



Barbara Folta, recepcjonistka Ośrodka Wczasowego „Mrzygłód” w Tyrawie Solnej, nie zastanawia się, co skorzystałaby jej miejscowość, gdyby naprzeciw, po drugiej stronie Sanu, ulokowały się władze nowej gminy. Dla niej ważne jest, że ma stałą pracę.

Poczta „TS”

Do burmistrza Sanoka

Decyzja o zmianie sposobu wywózki śmieci nie ma nic wspólnego z ochroną interesów mieszkańców, ani troską o poprawę warunków sanitarnych i czystości środowiska naturalnego. Uchwała ta jawnie godzi w dobrze pojmowany interes mieszkańców. My mieszkańcy Dzielnicy Dąbrówka stanowczo sprzeciwiamy się bezmyślnym i bezsensownym decyzjom Pana Burmistrza i Rady Miasta podejmowanym za naszymi plecami. Może warto zajrzeć za kulisy i zobaczyć komu zmiana sposobu wywózki śmieci w Sanoku nakręci koniunkturę. Jako mieszkańcy Sanoka pytamy, czy z osiedli również znikną kontenery, a w zamian pod blokami pojawią się rzędy pojemników na śmieci?

Reasumując wnosimy stanowczy protest przeciwko tej decyzji i żądamy jej uchylecia.

Oświadczamy, że nie życzymy sobie na naszych posesjach smrodu i roju much, bo właśnie to nas czeka po wejściu w życie decyzji Pana Burmistrza. Żądamy przywrócenia dotychczasowego sposobu gromadzenia i wywózki śmieci w kontenerach, lub umożliwienia zawarcia umowy z firmą, która takie kontenery rozstawi i będzie wywozić na dotychczasowych warunkach. Jako klienci mamy prawo wyboru oferty. Dziwi tylko fakt, że nie zainteresowała się tym jeszcze Ochrona Środowiska i Sanepid. Przecież wiadomo, że pojemniki na śmieci przyciągają wszelkiego rodzaju gryzonie, bezdomne koty i psy. Dalszym skutkiem będą odnajdywane co rano nowe dzikie wysypiska w przydrożnych rowach, na okolicznych łąkach, nad rzeką i pod lasem.

Z poważaniem Mieszkańcy Dzielnicy Dąbrówka

Odpowiadając na zbiorowe pismo mieszkańców dot. zmiany decyzji o sposobie wywozu śmieci z terenu dzielnicy, uprzejmie informuję:

Podstawowym powodem zmiany systemu wywozu stałych odpadów komunalnych było dostosowanie prawa miejscowego czyli Uchwały Rady Miasta w sprawie opłat za usuwanie i unieszkodliwianie odpadów komunalnych na terenie miasta Sanoka do aktu prawnego wyższego rzędu a mianowicie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Art. 5 tej ustawy jednoznacznie określa, iż właściciel nieruchomości ma obowiązek wyposażyć ją w urządzenia do gromadzenia odpadów komunalnych, utrzymywać te urządzenia w odpowiednim stanie sanitarnym i porządkowym, gromadzić w nich odpady komunalne powstałe na nieruchomościach oraz je usuwać i unieszkodliwiać. Wykonując powyższe obowiązki właściciele nieruchomości zobowiązani są do udokumentowania korzystania z usług wykonywanych przez zakład, będący gminną jednostką organizacyjną lub podmiot, posiadający zezwolenie na wykonywanie usług usuwania odpadów komunalnych, przez okazanie umowy i dowodów płacenia (art.6 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach).

Ustawa powyższa zobowiązuje natomiast radę gminy, po zasięgnięciu opinii państwowego terenowego inspektora sanitarnego, do ustalenia szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku, które między innymi winny określić rodzaj urządzeń przeznaczonych do gromadzenia odpadów komunalnych na terenie nieruchomości oraz częstotliwość, zasady i sposób usuwania tychże odpadów. Regulamin utrzymania porządku i czystości na terenie miasta Sanoka przed jego zatwierdzeniem Uchwałą Rady Miasta uzyskał akceptację Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Sanoku.

Sądzę, że temu organowi nie można zarzucić braku troski o poprawę warunków sanitarnych naszego miasta. Podobnie radnym Rady Miasta Sanoka działała za „plecami” mieszkańców. Przecież to mieszkańcy, wybierając radnych, dali im uprawnienia do działania w swoim imieniu. Stąd radni Rady Miasta Sanoka podejmują uchwały w sprawach, należących do właściwości rady gminy, określonych w ustawie o samorządzie terytorialnym.

Piszęcie państwo w swoim piśmie, iż nie życzyście sobie na swoich posesjach smrodu i roju much. A co mają powiedzieć mieszkańcy naszego miasta, którzy w swoim, niejednokrotnie bliskim sąsiedztwie mają kontenery czy pojemniki o poj. 1,1 m³, do których wszyscy ich sąsiedzi noszą swoje odpady? W tych dużych pojemnikach, często nie zamykanych przez mieszkańców, psy i koty (nie tylko bezdomne) żerują, a gryzonie mają wspaniałe warunki bytowania. Mały pojemnik, jeżeli będzie utrzymany przez właściciela nieruchomości w należytym stanie, nie powinien stanowić zagrożenia dla stanu sanitarnego nieruchomości. Przecież aktualnie znaczna ilość właścicieli domów jednorodzinnych korzysta z tego typu pojemników, firma wywozowa opróżnia je 1 raz w tygodniu, a jednocześnie tutaj. Urząd nie otrzymał żadnej skargi na uciążliwość z tym związane.

Powodem zmiany systemu był również fakt dowodzenia śmieci do naszych ogólnodostępnych kontenerów przez mieszkańców sąsiadujących z miastem miejscowości.

O powyższym tutaj. Urząd często otrzymywał sygnały, nie mieliśmy jednak dostatecznych informacji, pozwalających na wyciągnięcie stosownych konsekwencji.

W ogólnodostępnych pojemnikach były również gromadzone odpady, które można wykorzystać gospodarczo jak szkło, makulaturę, butelki plastikowe itp. Powodowało to zwiększenie ilości odpadów wywozonych na odległe wysypisko, a tym samym podwyższo koszt ich usuwania i unieszkodliwiania. Mamy nadzieję, iż nowy system gromadzenia odpadów, w którym wprowadzono 25% obniżkę ceny za wywóz odpadów w stosunku do właścicieli domów jednorodzinnych, prowadzących selektywną zbiórkę odpadów u źródła, czyli w gospodarstwie domowym, zwiększy ilość odzyskiwanych surowców wtórnych a tym samym zmniejszy ilość śmieci, deponowanych na składowisku.

Mamy również nadzieję, że mieszkańcy naszego miasta, tak bardzo zatroskani o stan naszego naturalnego środowiska, nie będą pozbywać się swoich odpadów w sposób niezgodny z prawem, a tym samym tworzyć dzikich wysypisk.

Burmistrz Miasta Sanoka

Każdy pilnuje swoich śmieci

Cd. ze str. 1

Druga sprawa – w poprzednim systemie nikt nie był zainteresowany selekcją. Była ona marginalna, prowadzona na pojedynczych osiedlach. Nie była też skuteczna, gdyż i tak do kontenerów trafiała część surowców wtórnych. A selekcja tylko wtedy przynosi efekty, gdy jest stuprocentowa.

Nowy system ma służyć temu, aby śmieci było mniej i żeby zachęcić mieszkańców do selekcji poprzez system bonifikat. Podstawową rzeczą jest, by już u źródła zastanawiać się nad ilością śmieci i ich jakością. Widać to zresztą w zachodnich społeczeństwach, gdzie bardzo dba się o selekcję i gdzie jest ona jedną z najskuteczniejszych metod zmniejszenia ilości odpadów. Temu też ma służyć nasz system.

W momencie, kiedy każdy będzie miał „własne śmieci” podrzucanie ich komuś nie będzie możliwe. Ludzie będą tego pilnować. Nie będzie też sensu wyrzucać ich do rowu czy lasu, bo i tak każdy musi zapłacić za swoje.

Atutem nowego systemu miała być też konkurencja. Ustawa, która zakłada wolny rynek spowodowała, że musieliśmy odstąpić od starego systemu, który podtrzymywał monopol. Jedną z firm, starająca się o koncesję na wywóz śmieci w Sanoku, zaskarżyła bowiem naszą negatywną decyzję do Sądu Administracyjnego. Sprawę przegraliśmy, co zmusiło nas, aby dostosować nasze rozwiązania miejscowe do wymogów ustawy.

Myślę, że przy okazji powstanie wiele firm, które zajmą się wywozem śmieci od podmiotów gospodarczych, skupem surowców wtórnych, bo przecież każdy zakład, sklep czy warsztat, będzie musiał zrobić coś z produkowanymi przez siebie odpadami. Ludzie nie pozwolą przecież wrzucać ich do swoich pojemników.

– **Zawsze pozostaje las czy rów.**

Ale trzeba będzie wykazać się dokumentami wywozu odpadów.

– **Nietrudno będzie je sobie „załatwić”. Ale przejdźmy do następnego tematu. Społeczeństwo można nauczyć selekcji śmieci, zaczynając od edukacji dzieci i młodzieży. Co gmina zrobiła w tej dziedzinie?**

Środki na ten cel – na program i materiały edukacyjne – są przewidziane w gminnym funduszu ochrony środowiska. Możemy też starać się o środki pomocowe, z których na pewno będziemy korzystać. Mówiąc o problemach związanych z wprowadzeniem nowego systemu należy zauważyć, że zawiodła u nas cała sieć związana z ochroną środowiska. Jest ona bowiem tylko wtedy skuteczna, kiedy działania następują na zasadzie reakcji łańcuchowej i opierają się na wielu ludziach. U nas, niestety, społeczeństwo, nawet różne organizacje określające się jako ekologiczne, zajęły postawę wycofującą, natomiast cała inicjatywa spadła tylko i wyłącznie na pracowników urzędu. Może to i pewna mentalna zaszczość, oczekiwanie, co zrobi władza. Cóż, wciąż uczymy się samorządności. Jeśli w Szwecji, w okręgu 60-tysięcznym, ochroną przyrody zajmuje się 2 tys. osób, wolontariuszy i etatowych, to u nas jest tylko 2 pracowników urzędu.

Na pewno większy nacisk położymy na edukację i propagandę, wykorzystamy szkoły. Zdajemy sobie sprawę, że młodzi, zwłaszcza zaangażowani w swoim działaniu, mogą być skuteczni, mogą wywierać presję na dorosłych. Wszystko to jednak wymaga czasu i pieniędzy. Z pieniędzmi może nie jest tak źle, gorzej jest z obsadą kadrową, ludźmi, którzy mają się



ARCHIWUM RODZINNE S. CZERNIKA

tym zająć. Na razie rozpoczęliśmy cykl szkoleń dla kadry, korzystając z usług profesjonalistów. Odbłyły się dwa spotkania, na których uczono abecadła sztuki przekonywania i organizowania różnych sposobów komunikowania się ze społeczeństwem.

Nic nie dzieje się od razu. W tak dobrze zorganizowanym społeczeństwie, jakie ma Austria, w jednym z miast przez pięć lat trąbiono o zmianie systemu, przez pięć lat przygotowywano się do segregacji – totalnej, wprowadzanej z dnia na dzień i obłożonej karami. Wydano na to mnóstwo pieniędzy, z funduszy Unii Europejskiej. Po pięciu latach, w określonym dniu, system uległ zmianie. I społeczeństwo miało świadomość, że to nie żarty. Czy u nas można zaplanować coś na pięć lat?

– **Myślę, że chętni do działania znajdują się. Gmina musi jednak mieć pomysł, plan, prowadzić jakąś politykę, coś zaproponować. Narzeka pan, że nie jesteśmy jeszcze społeczeństwem obywatelskim, ale to właśnie samorząd – ci najaktywniejsi, wybrana elita – powinna je budować. Mówi też pan, że w Polsce wszystko robi się na ostatnią chwilę. Czemu więc samorząd nie daje przykładu?**

Uważam, że miasto ma i prowadzi świadomą politykę w zakresie ochrony środowiska i gospodarki komunalnej. Wyznaczyliśmy priorytety i realizujemy je. Należą do nich gospodarka ściekami i śmieci. Być może zbyt mało się o tym mówi, informacje nie docierają do zbyt dużej grupy osób, ale na pewno nie można nam zarzucić braku programu i konsekwencji działania.

– **Ocenia to wyborcy. Wielu uważa, że nieporozumieniem jest wprowadzenie tzw. normatywu: 28 l śmieci tygodniowo od osoby i że powinno płacić się tylko i wyłącznie za śmieci wyprodukowane. Zaś gmina powinna zapewnić dostosowany do tego wymogu system wywozu.**

Wówczas koszt wywozu śmieci byłby dużo wyższy, niż w systemie częściowo zryczałtowanym. Gdyby ktoś chciał rozliczać się indywidualnie, to furtka jest, ale odradzam, bo jest to kosztowne. Nasz system dlatego jest tani – i dlatego nie weszła konkurencja – że obejmuje większość mieszkańców, że dostawy śmieci są stałe, bez względu na to, czy ktoś w danej chwili je „produkuje” czy nie, bo na przykład jest na urlopie. Wiadomo, że w danym dniu śmieci się odbiera, niezależnie od tego, czy jest ich mniej, czy więcej. Są do odebrania. W tej sytuacji można zainwestować w sprzęt, w ludzi, bo popyt jest sztywny. Można też maksymalnie obniżyć koszty. W systemie „na zlecenie” cena byłaby natomiast blisko 3-krotnie wyższa.

– **Uchwala rady miasta nie określa, ile będziemy płacić w przypadku, jeśli chwilowo mamy śmieci więcej.**

W tej sytuacji kupujemy worki firmowe, po 4 zł za sztukę, w której to cenie zapłacimy od razu za dodatkowe śmieci (100 litrów). Spokojnie można mieć parę worków w domu, na zapas. Odpady, które znajdują się w nim, są już zapłacone. Oczywiście odstawiać możemy wyłącznie śmieci komunalne. Jeśli natomiast ktoś robi remont, to – uważa – musi indywidualnie zamówić kontener na gruz. Za metr sześcienny odpadów komunalnopodobnych zapłaci około 75 zł.

– **Pesymiści twierdzą, że jest to najprostsza droga do powstawania dzikich wysypisk. Jesteśmy społeczeństwem niezbyt bogatym, mało kogo stać na ekstra usługi. Ile osób na dzień dzisiejszy podpisało umowy z SPGK? Na 3000 gospodarstw domowych – około 2300.**

– **Jakie sankcje przewidziane są dla tych, którzy nie dopełnią tego obowiązku?**

Mandaty, grzywny, kolegium do spraw wykroczeń. Nie muszę chyba dodawać, że wolelibyśmy nie korzystać z tych narzędzi.

– **Ponieważ śmieci mają być odbierane z każdego gospodarstwa, miasto musi zapewnić wszędzie dojazd. Jak wyobrażają sobie państwo odśnieżanie wszystkich, nawet najmniejszych uliczek? Co z drogami nieutwardzonymi, często nieprzejezdnymi po deszczach?**

Nie dalej jak na początku tygodnia ustaliliśmy specyfikację zamówienia na odśnieżanie. Odśnieżane mają być wszystkie ulice. W I kolejności – ulice główne, w II – boczne, ale zasiedlone przez większą liczbę ludzi i w III – tam, gdzie znajduje się po kilka gospodarstw. Te ostatnie będą odśnieżane na zlecenie, czyli po zgłoszeniu telefonicznym. W zasadzie każda ulica powinna być w Sanoku przejezdna.

SPGK musi dostosować się do systemu. Zostanie zakupiony mniejszy pojazd, który zmieści się w wąskich uliczkach. Przedsiębiorstwo nie może odmówić wykonania usługi, pod groźbą utraty koncesji. Nawet jeśli śmieci trzeba będzie odbierać przy pomocy taczek, furmanek lub nosić na plecach. Jeśli chodzi o utwardzanie dróg, to wykonujemy je w ramach remontów bieżących i nie powinno być z tym problemu.

– **Czyli będzie dobrze?**

Mam nadzieję. Gdy zaistnieje potrzeba, wprowadzimy niezbędne korekty, aby tak było.

Rozmawiała Jolanta Ziobro

Sygnaty Czytelników

To nie sabotaż

– **Widzę, że TP S.A. nie może przeboleć wejścia na rynek Niezależnego Operatora Międzynarodowego, za pośrednictwem którego możemy realizować połączenia międzymiastowe i za wszelką cenę stara się utrudnić mu zadanie – stwierdza jedna z Czytelniczek, wyrażając oburzenie faktem, że pani z informacji odmówiła podania jej prefiksu (numeru) NOM-u. – Zadzwoniłam na 913 prosząc o interesujący mnie numer w Przemysłu. Pani powiedziała, że po „16” i „0” powinnam wykręcić 1033, czyli numer Telekomunikacji. Kiedy zażyczyłam sobie podania jeszcze prefiksu NOM-u, pani odpowiedziała mi, że cyt. „O innych nie informujemy”. Zatrzęsto mną. Moja złość na TP S.A. powiększyła się, kiedy pomimo kilku prób wybrania numeru NOM-u, czyli 1044, nie uzyskałam połączenia. Zaczęłam się zastanawiać, czy aby Telekomunikacja nie blokuje łączny? Uważam, że media i opinia publiczna powinny napiętnować taki sposób działania. A ja twardo postanowiłam, że korzystając z połączeń międzymiastowych zawsze będę zaczynała od niezależnych operatorów.**

Dariusz Kulig, dyrektor Obszaru Pionu Obsługi Klientów w Krośnie, zapytany przez nas, czy pracownicy otrzymały polecenie, aby nie informować o konkurencyjnych prefiksach stwierdza, że nie. Panie nie mają obowiązku informowania jedynie o cenach konkurencji. – **Musiła to być jakaś nadgorliwość ze strony telefonistki. Potwierdza natomiast, że mogą być problemy z połączeniem się za pośrednictwem NOM-u. Wynika to z tego, że firma ta nie ma własnych łączny i korzysta z TP S.A. – Jeśli do Rzeszowa, gdzie znajduje się tzw. punkt styku, spływają wszystkie połączenia, i jest duży ruch a zbyt mała liczba łączny, nie należy się dziwić, że bywają trudności z połączeniem. Na pewno nie wynikają one z utrudnień z naszej strony.**

(z)

Z gołymi rękami?

Drugą Czytelniczkę obruszyła z kolei uwaga ekspedientki w sklepie obuwniczym CCC, że nie powinna wносить tam reklamówki z butami kupionymi w innej placówce. – **Po pierwsze miałam tam buty markowe, jakich w CCC nie kupi się. A po drugie, kto dał tej pani prawo „zaglądania” mi do siatki, komentowania jej zawartości. To moja prywatna sprawa. Sklep mógłby ewentualnie prosić, aby pozostawiać przyniesione torby w depozycy. Ale musiałby zapewnić odpowiednie miejsce, wydać pokwitowanie, itp. Kto by chodził do takiego sklepu? Ja mam prawo spokojnie wejść do sklepu i spokojnie z niego wyjść. Jakikolwiek uwagi personelu są nie na miejscu. I nie powinnam się z czegokolwiek tłumaczyć. Zresztą w tej samej placówce, zwrócono mojej koleżance uwagę, że nie może wchodzić z dzieckiem i wózkami! Kompletnie nieporozumienie! – denerwuje się Czytelniczka.**

(z)



AKADEMIA EKONOMICZNA W KRAKOWIE

OGŁASZA REKRUTACJĘ NA LICENCJACKIE STUDIA ZAOCZNE
W ROKU AKADEMICKIM 2001/2002

W PUNKCIE KONSULTACYJNYM W SANOKU

Kierunki studiów: **Finanse i Bankowość; Zarządzanie i Marketing** ze specjalnościami: *Funkcjonowanie i rozwój przedsiębiorstw, Gospodarka turystyczna, Marketing, Rachunkowość, Zarządzanie firmą, Zarządzanie zasobami ludzkimi.*

Studia zawodowe zaoczne trwają 3,5 roku i kończą się uzyskaniem tytułu zawodowego licencjata.

Zajęcia odbywają się w **Punkcie Konsultacyjnym w Sanoku** w I Liceum Ogólnokształcącym, ul. Zagrody 1, w piątki po południu i w soboty. Absolwenci studiów zawodowych mogą kontynuować naukę na studiach uzupełniających magisterskich (SUM), kończących się uzyskaniem tytułu magistra w Krakowie oraz w Punktach Konsultacyjnych w Rzeszowie i Tarnowie.

Kandydaci przyjmowani są na studia bez egzaminu według listy rankingowej średnich ocen na świadectwie maturalnym z przedmiotów: języka polskiego, języka obcego, matematyki, historii i geografii, przy czym pierwszeństwo przyjęcia mają kandydaci, którzy uzyskali na egzaminie wstępnym na studia dzienne 50% z ogólnej maksymalnej liczby punktów.

Dokumenty przyjmuje i szczegółowych informacji udziela:

- Sekretariat Punktu Konsultacyjnego w Sanoku, ul. Zagrody 1, tel. (013) 463-25-07, piątek w godz. 15.00–18.00 i sobota w godz. 10.00–15.00.
- Dział Nauczania Akademii Ekonomicznej w Krakowie, ul. Rakowicka 27, budynek główny, pok. 022, 023, tel. (012) 293-54-25, 293-54-26 i 293-50-21, codziennie oprócz środy 10.00–13.00.

Dodatkowe informacje w internecie: <http://www.ae.krakow.pl/rekrut/>

WYBIERZ UCZELNIĘ RENOMOWANĄ, NOWOCZESNĄ I Z TRADYCIAMI!

**MOŻESZ UZYSKAĆ TYTUŁ LICENCJATA
AKADEMII EKONOMICZNEJ W KRAKOWIE
STUDIUJĄC W SANOKU!**

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 61 m² (II piętro), wpis do ksiąg wieczystych, stan b. dobry, na os. Błonie przy ul. Kochanowskiego, cena 65.000 zł (do uzgodnienia), tel. 463-45-19 (po 18.00) lub (0601) 78-00-11.
- ★ Mieszkanie 37 m² (III piętro), przy ul. Sadowej, tel. 464-96-31.
- ★ Mieszkanie 35 m², 2-pokojowe, duża loggia, w centrum miasta, tel. 464-11-26.
- ★ Bardzo pilnie mieszkanie 48 m² przy ul. Sadowej, tel. 463-30-93 lub 465-42-73, 439-52-77.
- ★ Pilnie mieszkanie 41 m², własne c.o., po remoncie, niski czynsz, w centrum miasta, tel. 463-60-13 (po 15.00) lub (0502) 03-73-60.
- ★ Mieszkanie M-3, 44,19 m² (II piętro), 2-pokojowe z kuchnią, w doskonałym stanie na os. „C” w Rzepedzi, tel. 463-24-29.
- ★ Mieszkanie własnościowe (kawalerkę) 24 m² (II piętro), loggia, przy ul. Sadowej, tel. 462-66-39.
- ★ Mieszkanie 36,47 m² przy ul. Wolnej, tel. 464-30-52.
- ★ Mieszkanie własnościowe 35 m², loggia, telefon, w centrum miasta, tel. 464-91-87 lub (0608) 29-03-28.

SCHODY DREWNIANE

tel. 464-34-36,
kom. 0609245142

PP-U ELEKTUS

- Klimatyzacja pomieszczeń
 - Centralne odkurzacze
 - Elektryczne usługi
- tel. 463-04-90
kom. 0603 635 629

SZWAGIER MEBLE

**PRZEDSIĘBIORSTWO
MEBLOWE**
38-533 NOWOSIELCE 313
TEL./FAX 467-23-28
**Oferujemy meble
na zamówienie**

WAKACYJNA PROMOCJA:
Stoliki komputerowe ... od 100 zł
Biurka od 125 zł
Mebel młodzieżowe od 600 zł
Zapraszamy



F.H.R. „DOSER”
Studio Radiowe
Radio „HALA”

oferuje:

- emisję reklam dźwiękowych na terenie Hali Targowej
- sprzedaż płyt CD i kaset – ceny najniższe w Sanoku
- atrakcyjną odzież

ZAPRASZAMY!

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(Hala Targowa – stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do „Tygodnika Sanockiego” (nie pobieramy prowizji)

- ★ Mieszkanie własnościowe 50,40 m² (III piętro), 2-pokojowe, loggia, przy ul. Prugara-Ketlinga, tel. 463-63-63 (po 20.00) lub (0609) 09-59-24.
- ★ Mieszkanie 48 m² (IV piętro) przy ul. Sierakowskiego 7/20, tel. (0604) 98-47-17.
- ★ Pilnie mieszkanie 48 m² (IV piętro), stan dobry, przy ul. Jana Pawła II 49/40, cena 55.000 zł, tel. 463-69-11 lub 463-68-03.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m² z telefonem lub ewentualnie wynajmę, tel. 463-21-11 (po 20.00) lub (0601) 08-57-99.
- ★ Mieszkanie 49 m² (II piętro) w Sanoku, tel. 463-12-22.
- ★ Mieszkanie własnościowe 46 m² (parter) przy ul. Langiewicza, tel. 464-12-40 lub (0607) 85-01-68.
- ★ Mieszkanie własnościowe 47 m² (IV piętro), 2-pokojowe, po remoncie na os. Wójtostwo, tel. 463-63-50.
- ★ Mieszkanie 62 m², 4-pokojowe na os. Błonie, tel. 461-71-12.
- ★ Mieszkanie 72 m² (parter), 4-pokojowe przy ul. Jana Pawła II, tel. 464-13-23 lub 463-23-40 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie własnościowe 38 m² (III piętro), 2-pokojowe przy ul. Robotniczej 13/72. Cena do uzgodnienia, tel. 464-17-41.
- ★ Mieszkanie 73 m² (I piętro) – własność hipoteczna, na os. Wójtostwo oraz garaż murowany, tel. 463-45-01.
- ★ Dom drewniany do rozbiórki, tel. 463-37-56 lub (0605) 20-57-25.

- ★ Dom z modrzewia, wszystkie media, z działką 13 a w Sanoku przy ul. Brzechwy 21 (wejście od ul. Dąbrowieckiej). Wiad. j. w.
- ★ Dom drewniany (jodłowy) w Sanoku – do zamieszkania, tel. 463-74-83.
- ★ Dom typu „Stanica”, kompletnie urządzony wraz z działką budowlaną 28 a w Bieszczadach, tel. 469-18-36.
- ★ Dom murowany i budynek gospodarczy na działce 57 a oraz 84 a pola, tel. 467-23-98.
- ★ Dom parterowy przy ul. Nadgórnej w Ustrzykach Dolnych, oraz działkę 0,13 ha, tel. 461-27-46 (po 15.00).
- ★ Lub wynajmę budynek 180 m² na działalność gospodarczą w centrum os. Błonie, tel. 464-12-40 lub (0607) 85-01-68.
- ★ Atrakcyjne nieruchomości: dwa budynki jednorodzinne w Sanoku-Dąbrówce (ok. 200.000 zł), budynek w stanie surowym zamkniętym przy ul. Chrobrego (ok. 120.000 zł), tel. (0604) 98-47-17 lub 463-61-86.
- ★ Działki budowlane w Olchowcach od 1600 zł/a, w Trepoczy, w Zahutyńiu, Zagórzcu, Strachocinie oraz dużo innych ofert, tel. (0604) 98-47-17 lub 463-61-86.
- ★ Kiosk 2,5x3 m z wejściem do środka, tel. 463-77-48.
- ★ Kiosk przy ul. Lipińskiego (obok Autosanu), tel. 463-21-11 (po 20.00) lub (0601) 08-57-99.
- ★ Garaż murowany w szeregowce przy ul. Langiewicza, tel. 468-42-37.

- ★ Garaż własnościowy, murowany, przy ul. Robotniczej (za blokiem 23), tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Garaż własnościowy, murowany, z kanałem, przy ul. Sadowej, tel. 463-40-68.
- ★ Garaż murowany, z kanałem przy ul. Sadowej, tel. 464-85-92.
- ★ Działkę rekreacyjną 30 a – 40 a na terenie Olchowic. W przyszłości istnieje możliwość przekształcenia na działkę budowlaną, tel. 463-41-79 (17.00-18.00).
- ★ Działki (1 ha) uzbrojone, w atrakcyjnym miejscu w Strachocinie, tel. 463-29-27.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną i ogrodzoną, 36 a w Czerzeżu, przy drodze Sanok-Brzozów, tel. 462-28-62 (po 20.00) lub (0501) 29-31-07.
- ★ Zdecydowanie działkę budowlaną, uzbrojoną, 19 a w Jurowcach, tel. 462-60-33 (po 17.00) lub (012) 617-22-02 (do 11.00).
- ★ Działki budowlane – minimum 12 a przy ul. Gliniec (Dąbrówka), tel. 463-58-52 lub (0603) 52-38-71.
- ★ Tanio dwie działki budowlane (po 13 a), uzbrojone, na granicy Sanok – Sanoczek, tel. 463-36-40.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną 10,60 a położoną w Sanoku. Cena do uzgodnienia, tel. 464-11-27.
- ★ Działkę 53 a, 30 a budowlanej w Uhercach, cena 8000 zł – do uzgodnienia, tel. 470-36-48.
- ★ Działkę budowlaną i rolą po atrakcyjnej cenie, tel. 463-34-96 lub (0600) 17-71-10.

- ★ Tanio działkę budowlaną 0,72 ha, położoną przy trasie Sanok-Krosno z możliwością podziału na mniejsze działki. Cena 550 zł/a, tel. 463-79-04.
 - ★ Działkę 21 a wraz z zezwoleniem na budowę, w Pisarowcach, tel. (0503) 01-59-85.
 - ★ Dwie działki po 10 a w Czerzeżu, tel. 464-32-88.
 - ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną 20,50 a, atrakcyjnie położoną w Olchowcach, tel. 464-91-42.
- ### Posiadam do wynajęcia
- ★ Od zaraz nowe mieszkanie 60 m², 3-pokojowe, ładnie wykończone, bez mebli, tel. (0501) 30-84-70 lub (0502) 90-01-34.
 - ★ Mieszkanie 35 m² na okres 1-go roku. Płatne z góry, tel. 464-83-40.
 - ★ Mieszkanie 33 m² w nowym budownictwie, z kuchnią i łazienką, przy ul. Sadowej 18d, tel. 463-18-19.
 - ★ Mieszkanie w centrum Sanoka, tel. 463-31-57.
 - ★ Atrakcyjne, nowe mieszkanie 36 m², od 6 sierpnia, tel. grzecz. 463-18-05 (20.00-22.00)
 - ★ Pokój z kuchnią w domu prywatnym, tel. 464-38-51 (po 20.00).
 - ★ Pokój z kuchnią w domu na wsi (najchętniej osobie samotnej), tel. 464-71-18.
 - ★ Umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
 - ★ Lokal 50 m² na działalność gospodarczą (biura, gabinety, itp.) w Sanoku, tel. (0608) 59-45-10.

**CAŁOŚCIOWE REMONTY
FACHOWO**
tel. 466-41-48 (po 21.00)

**PRZYJMĘ W KOMIS
SAMOCHODOWY**
tel. 4640608; kom. 0502538101

**Usługi transportowo-
osobowe**
tel. 462-29-59, (050) 334-52-63

**TANIE USŁUGI
transportowe do 2 t**
tel. kom. 0606 26 78 62

KARO ŻALUZJE
PRODUKCJA W SANOKU
– poziome – pionowe
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

**WYPOŻYCZALNIA
SUKIEN ŚLUBNYCH**
Sanok, ul. Poprzeczna 13
tel. 463-06-03
zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰
dotądki i bukietki gratis!

AUTOKLIMA
♦ napełnianie układu
♦ badanie szczelności
♦ naprawy
tel. 4635856, kom. 0605588520
Sanok, ul. Traugutta 6

**ROWERY
TREK**
– 20%
ROWEROMANIA, ul. Traugutta 6
tel. 464-97-15

Obwieszczenie o licytacji ruchomości
Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 26.07.2001 r. o godz. 10.00 w: Biurze Komornika Sądowego w Sanoku Błonie 1 odbędzie się w trybie ustalonym w art. 867 kpc druga licytacja ruchomości należących do dłużnika: **Wasyliczszyn Adam**, 38-500 Sanok, Piastowska 3A, i składających się z:

Lp.	Nazwa ruchomości	Ilość	Suma oszacowania	Suma wywołania
1.	Podnośnik kolumnowy	1	3.000,00	1.500,00
2.	Wytaczarka PC-130	1	1.000,00	500,00
3.	Hanownica GCS-1	1	1.000,00	500,00

Warunkiem przystąpienia do licytacji jest wpłacenie wadium w wysokości 10% sumy oszacowania.
Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

PROMOCJA!
**STARE OKNA W ROZLICZENIU
ZA NOWE!**
**DRZWI
WEWNĘTRZNE**
Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN
Sanok ul. Piłsudskiego 8A tel. (013) 463-66-63

**Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”**
**Jako jedyny ośrodek
stwarzamy możliwość
zwrotu kosztów szkolenia**
Czas trwania kursu:
1 miesiąc
Termin zapłaty:
3 miesiące
Sala komputerowa
Adres: Sanok, Grzegorza 2
tel. 463-78-98

UPUSTY DO 30%
thermo okna®
marimex
S.C.
**OKNA DRZWI
z PVC i ALU**
PARAPETY
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

**WYŻSZA SZKOŁA
HOTELARSTWA I TURYSTYKI
W LESKU**
OGŁASZA PO RAZ PIERWSZY NABÓR NA I ROK STUDIÓW
DZIENNYCH I ZAOCZNYCH W ROKU 2001/2002 NA SPECJALNOŚCIACH:
➢ HOTELARSTWO
➢ TURYSTYKA
W naszej uczelni pracować będzie zespół znakomitych wykładowców, reprezentujących wiodące ośrodki naukowe w kraju. Gwarantują oni wysoki poziom kształcenia oraz kompleksowe przygotowanie studentów do przyszłej pracy zawodowej. Dla studentów zamiejscowych zapewniamy miejsce w domu studenckim z całodziennym wyżywieniem. WYMAGANE DOKUMENTY: podanie na ustalonym przez WSHIT formularzu, świadectwo dojrzałości w oryginale lub jego odpis, zaświadczenie lekarskie, 4 fotografie, potwierdzenie wniesienia opłaty (rekrutacyjnej i wpisowej). DOKUMENTY NALEŻY SKŁADAĆ: na studia dzienne do 27 lipca, na studia zaoczne do 20 września.
INFORMACJI UDZIELA I WPISÓW DOKONUJE PUNKT REKRUTACYJNY WSHIT W LESKU, ul. Jana Pawła II 18, 38-600 LESKO, tel. (013) 469-66-76

Posiadam do wynajęcia cd.

- ★ Lokal 60 m² (parter) na biura, gabinety, w centrum miasta, tel. 463-55-44 (wieczorem).
- ★ Pomieszczenia usługowo-handlowe 25 m² i 7 m² na biura, tel. 463-05-93.
- ★ Lokal 52 m² na biura lub gabinety w centrum miasta, tel. 463-12-41.
- ★ Pomieszczenia biurowe (II piętro) przy ul. Kościuszki 31 w Sanoku, tel. (0604) 98-47-17.

Kupię

- ★ Nieduży dom parterowy w Sanoku lub w okolicy, w rozliczeniu może być mieszkanie, tel. (0601) 27-52-40.
- ★ Mieszkanie 30 m²–35 m² w Sanoku, tel. 463-68-62.
- ★ Pilnie garaż blaszany, przenośny, tel. 464-19-48.
- ★ Działkę 20 a przy głównej drodze, w Sanoku lub okolicy, tel. 463-77-48.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Nieumeblowanego mieszkania w Sanoku lub w okolicy, tel. (0504) 92-60-31.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Opla vectrę 1.7 D (1994) oraz opła astrę 1.6 benzyna (1992), tel. 439-52-17.
- ★ Opla astrę 1.7 D (XI/1993), kolor biały, el. szyby, tel. (0503) 15-43-60.
- ★ Daewoo nubirę II kombi 2.0 (2000), pełna wersja, tel. (0606) 20-57-92 (po 18.00).
- ★ Fiata brava 1.4 S (X/1997), stan b. dobry, garażowany, cena do uzgodnienia, tel. 464-88-04 (po 16.00).
- ★ Motocykl honda NSR 125 RW (1998), stan b. dobry, cena 7.500 zł, tel. 462-22-15.

- ★ Daewoo lanos sedan 1.5 100 KM (1999), przeb. 14 tys. km, poduszka powietrzna, wspomaganie kierownicy, radio, c. zamek, garażowany. Cena do uzgodnienia, tel. 463-43-10.
- ★ VW golfa III GTI 2.0 (1994), po wypadku, tel. 464-24-61 (do 15.30).
- ★ Daewoo matiz friend (1999/2000), przeb. 25 tys. km, kolor niebieski metalik, zadbane, garażowany, radioodtworacz. Cena 18.500 zł, tel. 470-36-48.
- ★ VW passata kombi Turbo Diesel 1.9 (1993), przeb. 130 tys. km, szyberdach, klimatyzacja, c. zamek, radioodtworacz, alufelgi plus komplet zimowy, stan b. dobry. Cena 24.500 zł, tel. 462-22-15.
- ★ Fiata seicento (1999), przeb. 25 tys. km, dużo dodatków, cena do uzgodnienia, tel. 463-35-82 lub (0605) 20-56-80.
- ★ VW golfa III TD 1.9 (1995), wspomaganie kierownicy, klimatyzacja, el. szyby i lusterka, podgrzewanie siedzenia, c. zamek, 2 poduszki powietrzne. Cena 27.000 zł, tel. 467-41-20 lub (0606) 18-54-05.
- ★ Ładę 1500 (1984), stan dobry, cena 1200 zł, tel. 464-82-97 (po 16.00).

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Rower górski Trek 830, stan idealny, magnetowidy Hitachi i Otake do małej naprawy lub na części – tanio oraz nową szafkę RTV, tel. 464-09-83 (po 17.00) lub (0605) 26-98-90.
- ★ Tanio suknię ślubną (kliny, atlas, gipiura), tel. 463-44-81.
- ★ Rodowodowe setery irlandzkie, elitarne pochodzenie, cena do uzgodnienia, tel. 463-34-49.

- ★ Telewizor Sony 25", stereo oraz antenę satelitarną, tel. 463-42-37.
- ★ Barakowóz w dobrym stanie, tel. 469-18-36.
- ★ Tanio młocarnię zębową, czyszczącą, „Lubliniankę” MZC 4B, tel. 462-27-95.
- ★ Wyposażenie dyskoteki (lub poszukuję wspólnika z lokalem w Sanoku lub okolicy), tel. (0603) 40-01-53.
- ★ Drukarki igłowe, monitory czarno-białe, telewizor kolorowy, magnetowid, CB-radio, kasę pancerną, mało używane lub nieużywane, tel. 463-06-21.
- ★ Tarcicę, więźby, sztachety, elementy altan, domków letniskowych wg zamówienia. Wiad. Stroże Wielkie, tel. (0604) 54-15-92 lub 463-16-67 (wieczorem).
- ★ Deski suche, wiąz, buk na schody i meble. Wiad. Stroże Wielkie, tel. (0603) 86-02-19.
- ★ Lampę leczniczą „Bioptron”, pełny zestaw z kolorami i statywem, tel. 462-62-82 lub (0603) 91-59-05.
- ★ Komputer przenośny „laptop” Pentium 4,5 GB, CD, Flop, bateria plus modem (internet), dodatkowo klawiatura, głośniki i mysz, tel. 462-62-82 lub (0603) 91-59-05.
- ★ Suknię ślubną z trenem z najnowszej kolekcji 2001 (2-częściowa plus wszystkie dodatki), tel. 463-70-25.
- ★ Nowe okna plastikowe 180x150 – 4 szt., 170x150 – 1 szt., 218x150 – 1 szt., tanio, tel. (0502) 18-04-63.
- ★ Nowy hydrofor, tel. (0603) 45-17-13.
- ★ Kolumny estradowe El Estra (beyma), 300 W – 2 szt., tel. 469-70-87 (pn.-pt.).
- ★ Sofę 3-osobową, kolor brązowy w b. dobrym stanie, niska cena, tel. 464-08-36.

- ★ Nowe okno drewniane Wołomin 150x120 cm, tanio, tel. 463-59-76.
- ★ Suchą czereśnię i brzozę, tel. 462-23-68.
- ★ Meblistkę w kolorze dębu, stan b. dobry oraz łóżeczko dziecięce (sosna) z materacykiem, tel. 464-90-88 lub (0600) 80-86-53.

Kupię

- ★ Drewno z rozbiórki domu, tel. 463-42-24.

- ★ Oddam za darmo lodówkę Polar 125, wózek dziecięcy głęboki i spacerowy oraz dwa spacerowe, tel. 463-05-17.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Avon – wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, sześć atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94.
- ★ Absolwenta liceum z możliwością studiowania zaocznie zgodnie z kierunkiem wykonywanej pracy, tel. 463-01-65 (do 16.00).
- ★ Poszukujemy energicznych współpracowników w ramach OFE (również osoby bez doświadczenia, otwarte, z dużą motywacją do pracy) – atrakcyjne warunki wynagrodzenia, tel. (0605) 23-66-55.
- ★ Poszukujemy byłych menedżerów i akwizytorów OFE – oferta specjalna, tel. (0602) 62-37-96.
- ★ Na pełny etat agentów II filara. Wiad. Sanok, ul. Mickiewicza 29 (II piętro), pokój 18 (9.00-15.00), wejście obok banku.
- ★ S.J. Posko, 38-540 Zagórz, ul. Mostowa 52, zatrudni akwizytora, tel. (0605) 43-88-24.

- ★ Legion Models Menagment poszukuje doświadczonego makijażysty do współpracy przy realizacji profesjonalnych sesji zdjęciowych, tel. 464-88-56.

- ★ Legion Models Menagment w Sanoku poszukuje hostess, modelek i modeli oraz osób do obsługi promocji, tel. 464-88-56.

Poszukuje pracy

- ★ Młoda kobieta, 24 lata, z wykształceniem wyższym (mgr matematyki), poszukuje pracy, niekoniecznie w swoim zawodzie, tel. 435-83-39.
- ★ Dziewczyna ucząca się podejmie pracę jako opiekunka do dziecka lub każdą inną, tel. grzecz. 463-71-13.
- ★ Podejmę pracę przy ścinaniu drzew stojących, przygotowaniu drewna na opał, najchętniej okolicy Sanoka – tanio, tel. (0608) 41-97-76.
- ★ Mężczyzna 20 lat, dyspozycyjny, z prawem jazdy kat. B i samochodem osobowym podejmie każdą pracę, tel. (0604) 73-43-14.
- ★ Młody architekt podejmie pracę stałą lub zlecenia, w branży budowlanej, tel. (0503) 73-53-48.
- ★ Mężczyzna lat 32, wykształcenie średnie techniczne, budowlane, doświadczenie w sprzedaży, podejmie pracę na pełny etat lub 1/2 etatu, tel. 462-62-82 lub (0603) 91-59-05.

Korepetycje

- ★ Z j. angielskiego, tel. 464-83-82 lub (0609) 63-72-55.

ZGUBY

- ★ Na przełomie marca i kwietnia 2001 r. zgubiono dokumentację finansową (dwa segregatory) za rok 2000. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, tel. (0603) 71-61-71.

Bramy garażowe • Ogrodzenia

Elementy z rur giętych

„PROFIL”
Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe
ul. Okulickiego 8 • tel. 463-20-09



FIL-BUD SANOCKA FABRYKA OKIEN DREWNIANYCH
Sanok, ul. Przemysła 1 (teren byłej Jednostki Wojskowej w Olchowcach)
PRODUKUJEMY OKNA I DRZWI DREWNIANE
NOWEJ GENERACJI
OKNA NIETYPOWE BEZ DOPLAT
tel./fax (013) 463-33-86 • tel. kom. 0604 682-920

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
DMOWSKIEGO 35
(przy obwodnicy)
☎ 464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

**SOKÓŁKA
WOŁOMIN
FAKRO
POL-SKONE** **OKNA
DRZWI**
PODŁOGI • BRAMY
TERMO-ELEWACJE, POKRYCIA DACHOWE

oferuje **PH.U.
MASbud**

ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka PKP ↗ 450m)
SANOK tel. 464 02 80
informacja NON-STOP tel. 0 606 289 524

**LETNIA
PROMOCJA**
zapraszamy

ŚWIAT MEBLI
Jagiellońska 7 tel. 463-21-06
II Armii W.P. 40 tel. 464-06-91

OKNA I DRZWI Z PVC
NAJLEPSZE WYKONANIE • NAJLEPSZE CENY • KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI

PRODUCENT
MULTI.c.
tel. 013 46 350 44
Sanok ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

**POPIERAJ LOKALNYCH PRODUCENTÓW
KUPUJ OKNA PRODUKOWANE W SANOKU**

OKNA PCV

„CARBO-SAN 2”
38-500 SANOK
ul. Okulickiego 26
tel. (013) 464 19 67
fax (013) 463 02 27

PROMOCJA 10%

Dlaczego warto kupić nasze okna

- Rewelacyjnie niski współczynnik przenikalności cieplnej okien już od $k=1,05 \text{ W/m}^2\text{K}$
- Bardzo wysoka izolacyjność akustyczna $R_w=35\text{dB}$
- Wielofunkcyjność skrzydeł, którą umożliwiają okucia obwiedniowe SIEGENIA
- Standardowe okucia zawierające mikroszczelinę
- Okna i drzwi standardowe w stałej sprzedaży

Chorwacja najmodniejsza

Gdzie wyjechać? Oto jest pytanie, można by rzec. Jednakże taki dylemat mają jedynie ci, którzy nie narzekają na brak gotówki. Pozostali muszą zadowolić się leżakiem nad Sanem. Próbowaliśmy się dowiedzieć, gdzie w tym roku spędzają wakacje sanocznicy należący do pierwszej grupy, czyli dysponującymi zasobniejszymi portfelami.

Ciekawość naszą zaspokajaliśmy w kilku biurach podróży, mających siedziby w naszym mieście. Okazało się, że dziennie zasięga w nich informacji po kilkadziesiąt osób. W porównaniu z ubiegłymi latami chętnych na zagraniczne wojaże jest w tym roku dużo więcej. Ludzie liczą się jednak z pieniędzmi. Sporo osób przychodzi do kolejnych biur z danymi z poprzednich i porównują oferty, aby wybrać najtańszą. Większość z tych, którzy decydują się na wyjazd z kraju, wybiera Chorwację. Chętni na tygodniowe wylegiwanie się nad wschodnim Adriatykiem muszą przygotować średnio 1000 złotych. Oczywiście w różnych biurach są różne ceny. Na ich wysokość poza organizatorem, wpływa również rodzaj środka transportu, kwestia wyżywienia, liczba wyjeżdżających. Urlopowicze bardzo często korzystają z własnych samochodów, zaś jedzenie zapewniają sobie we własnym zakresie.

Niewiele pod względem popularności wśród sanoczników ustępują Chorwacji kraje śródziemnomorskie. Mieszkańcy naszego miasta chętnie jeżdżą do Hiszpanii, która to przyjemność kosztuje ich około 1800 złotych za 14-dniową wyprawę (z czego na miejscu spędzają ok. 10 dni). Za porównywalne pieniądze można pojechać na 12 dni na Półwysep Apeniński. O kilkaset złotych tańszy jest 2-tygodniowy urlop w Grecji.

Wciąż popularne są Węgry i Słowacja. Stoją za tym dwa dość ważne powody – jest bliżej i taniej niż w Chorwacji, czy nad Morzem Śródziemnym.

Dowiedzieliśmy się, że za całkiem przyzwoite pieniądze, czyli za około 700 złotych można spędzić 2 tygodnie w Bułgarii nad Morzem Czarnym. O wyżywienie podobno nie warto się martwić, gdyż na miejscu można dobrze i tanio zjeść. Organizatorzy zapewniają, że wbrew pogłoskom bułgarskie wybrzeża są dość bezpieczne.

Dysponujący większym funduszem mogą spróbować, jak się żyje na Balearach. Tygodniowy pobyt na Majorce kosztuje 3500 złotych od osoby.

Znaleźliśmy również propozycję dla tych, którzy gardzą banalnym wylegiwaniem się na piasku. Jedno z biur podróży jest w stanie pośredniczyć w załatwieniu wakacyjnego rejsu łodzią podwodną pod biegunem albo odwiedzin wraku Titanica. Cen za takie atrakcje lepiej nie podawać, gdyż serce niejednego z naszych czytelników mogłoby tego nie wytrzymać. Wystarczy napisać, że są one astronomiczne.

Bardzo niewiele osób decyduje się na wyjazdy krajowe organizowane przez biura podróży. Sytuacja taka nie dziwi, jeżeli uświadomimy sobie fakt, iż wczasy w kraju niejednokrotnie jedynie cenami dorównują zagranicznym. Pod względem organizacji i jakości wypoczynku pozostawiają natomiast wiele do życzenia.

(bor)

Zanim spakujesz walizki

Jadąc na wypoczynek za granicę, pamiętajmy o tym, aby zabrać ze sobą ksero paszportu i numer telefonu, pod którym możemy zablokować kartę płatniczą. Nie przyjmujemy poczęstunku od osób nieznanymi, bo może być nafaszerowany środkami nasennymi. Dokładnie też przyglądamy się ofertom biur podróży.

Wybierając się na urlop w kraju lub za granicą, wysyłając dziecko na kolonie, bądźmy bardzo ostrożni przy wyborze organizatora – przestrzegajmy Józefa Michalewskiego, Powiatowy Rzecznik Konsumentów. Wybierajmy organizatora pewnego – znanego osobiście lub polecanego przez znajomych, działającego w branży przez dłuższy okres i będącego członkiem Polskiej Izby Turystyki. Przed podpisaniem umowy dokładnie zapoznajmy się z warunkami i wyjaśnijmy z organizatorem wszelkie wątpliwości. Sprawdzmy, czy warunki są zgodne z ustawą o usługach turystycznych. Wysyłając dzieci na kolonie i obozy, sprawdzmy, czy organizator wypoczynku ma zezwolenie kuratorium oświaty z danego województwa. Spytajmy o warunki lokalowe, sanitarne, program wypoczynku. Jeśli przewidziane są zajęcia dodatkowe typu nauka języka obcego, jazda konna, ustalmy, ile godzin jest na to przeznaczonych.

Na wyjeździe nie nośmy przy sobie dużych sum pieniędzy, kart płatniczych, paszportu cennej biżuterii. Zawsze należy mieć przy sobie numer interwencyjny banku, który wydał naszą kartę płatniczą, aby móc ją zastrzec w razie kradzieży. Warto zrobić kserokopię paszportu – jeśli go stracimy, kopia bardzo się przyda przy zgłaszaniu sprawy w konsulacie. Należy zabrać adresy i numery telefonów ambasady polskiej oraz konsulatów w kraju, gdzie spędzamy urlop. Warto zapoznać się ze zwyczajami i prawami obowiązującymi w danym kraju, zwłaszcza jeśli leżą w regionach o odmiennej kulturze i religii.

Bądźmy ostrożni prosząc kogoś o opiekę nad naszym bagażem czy o zrobienie zdjęcia naszym aparatem, bo możemy zostać i bez bagażu i bez aparatu. Nie zostawiamy w samochodzie szaszetek i torebek, nawet jeśli zatrzymujemy się tylko na stacji benzynowej, aby zatankować i wypić kawę. Złodzieje działają naprawdę błyskawicznie! Lepiej nie przyjmować poczęstunków od osób nieznanymi – mogą zawierać środki nasenne, które sprawią, że staniemy się łatwym łupem dla amatorów cudzego dobytku.

Pamiętajmy o mieniu pozostawionym w domu. Poprośmy zaufanych sąsiadów, aby zwrócili uwagę na mieszkanie w czasie naszej nieobecności.

Warto wiedzieć, że sprawy związane z organizacją wypoczynku, warunkami świadczenia usług turystycznych, a także ochroną praw konsumenta reguluje ustawa z 1997 r. (DZ.U. nr 133 z późniejszymi zmianami). Zapoznajmy się z nią zanim podpiszemy umowę przedstawną przez biuro podróży. Lepiej wracać z wymarzonej Majorce z uśmiechem na ustach, niż z nosem na kwintę...

(oprac. jo)

Nadziemny zawód

Rozmowa z Januszem Andrzejewiczem, pilotem, kierownikiem filii Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

- Nie boi się pan latania?
- Gdybym się bał, nie pracowałbym w tym zawodzie.
- Co zrobić, aby latać śmigłowcem?

– Jeśli ktoś chce być pilotem śmigłowca wojskowego, niech próbuje dostać się do Szkoły Lotniczej w Dęblinie. Aby latać w „cywilu”, dodatkowo trzeba zdobyć uprawnienia cywilne. Egzamin, potrzebny do uzyskania licencji, zdaje się przed komisją Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej. Jednak, aby w ogóle móc zacząć o to się starać, trzeba „wylatać” pod okiem instruktora dwieście godzin. Z kolei, by pracować w Pogotowiu Lotniczym, oprócz licencji zawodowej, należy mieć w swoim dorobku tysiąc godzin za sterami maszyny, co zajmuje około dziesięć lat.

– Jak wyglądały pana początki?

– W pewnym momencie postanowiłem pójść do Szkoły Lotniczej, właśnie w Dęblinie. Po pierwszym locie stwierdziłem, że jest to robota, której chcę poświęcić swoje życie. Szkołę ukończyłem w 1978 r. i od razu dostałem przydział do 37 Pułku Śmigłowców Transportowych w Łęczycy. Wykonywałem tam przez osiemnaście lat różnego rodzaju loty: od typowych ćwiczeń wojskowych do specjalnych zadań ratowniczych. Zdarzały się także „wycieczki” do krajów ościennych. W 1987 r., w ramach międzynarodowej pomocy gospodarczej dostarczaaliśmy – do głodującej wówczas Etiopii – żywność, lekarstwa oraz lekarzy.



PIOTR KŁOSIŃSKI

W styczniu 1997 r. odszedłem do rezerwy. Natomiast w lutym rozpocząłem pracę na sanockim lotnisku, początkowo jako pilot. Nieco później objąłem także stanowisko kierownika wtedy jeszcze Zespołu Lotnictwa Sanitarnego – a w chwili obecnej – niezależnej filii Lotniczego Pogotowia Sanitarnego.

Szkolenie rozpocząłem na niespotykanym już dzisiaj zabytku, SM-1, następnie w wojsku fruwałem na transportowcu Mi-8, a obecnie prowadzę Mi-2.

Może łódeczką

Lato nareszcie zaczęło pokazywać swoją dobrą stronę. O tym, że do podróży w słoneczną, upalną pogodę najlepiej nadaje się kabriolet nie trzeba nikogo przekonywać.

Podobnego zdania jest sanocki dealer firmy Fiat, udostępniając w ubiegły weekend chętnym do jazd testowych złotego roadstera barchettę. Łódeczka, bo tak w przekładzie na język polski brzmi nazwa auta, swoją linią ma nawiązywać do poprzednich kabrioletów turyńskiej firmy. A o tym, że stylizacja jest ciekawa, świadczą reakcje innych użytkowników dróg. Nie ma praktycznie osoby, która nie odwróciłaby głowy za przejeżdżającą barchettą. Zabawkę wyposażoną w 130-konny silnik, o pojemności 1.8 litra, za sprawą sztywnego sportowego zawieszenia świetnie prowadzi się po krętych drogach. Dodatkowej radości z prowadzenia dwuosobowego wozu dostarcza także rasowy gang silnika. Oprócz łódeczki, można było przejechać się także punto HGT, wyposażonym też w 130-konny silnik oraz seicento sporting, w ciekawej limitowanej wersji Schumacher. Małe auto ma m.in. 14-calowe felgi, wyczynowe pedały oraz sportowy wydech.

(mt)

Wakacje w pełni, warto więc zrobić sobie przerwę w pracy i odpocząć na urlopie. A mamy do tego prawo. Kodeks pracy wyraźnie mówi, iż pracownik jest uprawniony do corocznego, nieprzerwanego i płatnego urlopu wypoczynkowego.

O urlopiach słów kilka

Prawo do pierwszego pełnego urlopu świeżo upieczony pracownik nabywa po roku od początku zatrudnienia. Jednakże niecierpliwi mogą się udać na mniej lub bardziej zasłużony odpoczynek już po 6 miesiącach pracy. Mogą jednak wówczas wykorzystać jedynie połowę pierwszego pełnego urlopu. Trzeba pamiętać, że owe 6 miesięcy lub rok (gdzie idziemy na pierwszy urlop dopiero po 12 miesiącach pracy) musi upłynąć od początku kariery zawodowej, a nie od zatrudnienia u danego pracodawcy.

Na jak długo możemy zapomnieć o pracy i zająć się skołatanymi nerwami oraz ratowaniem nadszarpniętego zdrowia? Wymiar naszego urlopu zależy od czasu pracy, czyli stażu. I to nie tylko u aktualnego pracodawcy, ale również u wszystkich poprzednich. Po roku pracy możemy odpoczywać przez 18 dni roboczych. Po kolejnych 5 latach nasz urlop wzrośnie do 20 dni roboczych. Przy stażu wynoszącym co najmniej 10 lat mamy prawo do 26 dni wypoczynku.

Jeżeli chcemy mieć dłuższe urlopy, warto się uczyć. Poza poprzednimi zatrudnieniami, do czasu pracy potrzebnego do ustalenia prawa do urlopu i jego wymiaru, wlicza się bowiem także lata nauki. Przykładowo po ukończeniu szkoły zawodowej nasz staż rośnie o 3 lata. Jeżeli jesteśmy absolwentami ogólniaka – o 4 lata. Po skończonych studiach do przepracowanych lat dolicza się aż 8 lat.

Urlop powinien zostać wykorzystany do końca tego roku, w którym nabyliśmy do niego prawo. Ci, którym się nie spieszy z wypoczynkiem, mogą wyjątkowo ten termin przekroczyć i „urlopować” się dopiero w następnym roku. Muszą jednak zdążyć przed końcem jego pierwszego kwartału. Niezależnie od tego, możemy wnioskować podział urlopu. W takim wypadku obowiązuje jednak istotna reguła – co najmniej jedna część urlopu musi liczyć nie mniej niż 14 kolejnych dni kalendarzowych.

Niestety, czasem bywa tak, że nie dostajemy urlopu, wtedy kiedy chcemy. Poza wnioskami pracowników, pracodawca musi również liczyć się z potrzebą zapewnienia normalnego toku pracy. Wówczas bardzo przydatny okazuje się plan urlopowy, którego sporządzenie jest zresztą obowiązkowe. Pracodawca ustala go na podstawie wniosków swoich podwładnych, dbając równocześnie o dobro zakładu. Jeżeli mamy taki plan możemy zawczasu zaplanować sobie ewentualne urlopowe wyjazdy. Okazuje się jednak, że nawet wtedy szef może nam pokrzyżować szyki. Ów wyjątek zachodzi mianowicie wtedy, gdy nasza nieobecność spowodowałaby poważne zakłócenia w pracy.

Kiedy już jesteśmy na upragnionym urlopie i zapomniawszy o pracy wylegujemy się nad jakimś zbiornikiem wodnym, szef wyjątkowo może nas niepokoić i wezwać do powrotu. Przykładem takiej sytuacji będzie chociażby wypadek naszego zastępcy, kiedy nikt poza nim nie jest w stanie podjąć obowiązków. Przerywając pracownikowi wakacje, pracodawca winien się jednak liczyć z obowiązkiem zwrotu kosztów jego powrotu. Warto w takiej sytuacji mieć bilety i inne dowody poniesionych kosztów.

Warto również wiedzieć, że w czasie urlopu pracownik korzysta ze specjalnej ochrony. Nie można mianowicie wypowiedzieć mu umowy o pracę. Oczywiście, również i w tej sytuacji są wyjątki. Podczas urlopu możemy pozostać bez pracy wtedy, gdy nasz zakład pracy jest likwidowany albo została ogłoszona jego upadłość.

Bogatsi o powyższą wiedzę, poszerzoną jeszcze o lekturę kodeksu pracy z dobrym komentarzem, możemy oddać się błogiemu lenistwu. Gdzieś na końcu świata, w cieniu wysokich palm...

(rob)

Początek „TS”

Bolesna rocznica

Wielokrotnie zawierucha wojenna zaznaczyła się krwawym piętnem na Ziemi Sanockiej, niosąc cierpienie, męczeństwo i śmierć jej mieszkańcom. Oto w nocy 4 na 5 lipca 1940 roku – Niemcy wywieźli do Tyrawy Górnej 113 więźniów z Sanoka, i przez „sąd doraźny” skazali ich na karę śmierci. Tylko jednemu więźniowi cudem udało się uciec, pozostali 112 rozstrzelano. Badania naukowe, szczegółowe rozpracowanie zagadnienia przez Armię Krajową, oparte o wywiad AK – dowodzą, że morderstwa tego dokonał 45 batalion policji z Rzeszowa. Zamordowani to głównie młodzi ludzie: zarówno żołnierze, oficerowie, jak też cywile – w większości członkowie Związku Walki Zbrojnej przeksztalcającej niebawem w Armię Krajową.

Osiem lat później w miejscu rozstrzelania 112 Polaków pod tzw. gruszką, postawiono obelisk upamiętniający ich śmierć. Dokonano również ekshumacji zwłok i przewieziono wszystkich na sanocki cmentarz, gdzie znajduje się po dzisiejszy dzień ich zbiorowa mogiła.

Tą bolesną rocznicę uczciła Armia Krajowa w Sanoku – zorganizowała uroczystą Mszę Świętą w dniu 15 lipca 2001 r. w Kościele Przemienienia Pańskiego. Podczas Mszy Św., której przewodniczył rodak sanocki ks. dr Zbigniew Nowak modlili się licznie przybyli żołnierze AK, Harcerstwo Rzeczypospolitej Polskiej oraz mieszkańcy Sanoka.

Obecna w kościele liczna grupa dzieci i młodzieży miała możliwość zetknięcia się z uczestnikami tamtych bolesnych lat, z żołnierzami Armii Krajowej, którzy zarówno podczas okupacji niemieckiej, jak i okupacji sowieckiej w latach stalinowskich wiele wycierpieli, przeszli przez więzienia, tortury, zniewolenie. Ta rocznica to wielka lekcja historii, ale przede wszystkim wskazówka dla młodego pokolenia – jak wielką wartością jest wolność umiłowanej Ojczyzny Rzeczypospolitej Polskiej.

mgr Jerzy Hejhold

– Czy miał pan w powietrzu jakieś niebezpieczne przygody?

– W sumie takie bardzo niebezpieczne raczej mi się nie przytrafiły, ale przeżyłem parę niezbyt przyjemnych chwil. Ostatnią 26 listopada 1998 r., kiedy leciliśmy z Łodzi. Za Rzeszowem trafił nas bardzo kiepska pogoda. W pewnym momencie wpadliśmy w chmurę i... zapanowała zupełna ciemność. Nie miałem wyboru, musiałem wejść na wysokość 700 metrów i zawrócić do Rzeszowa.

– ...a weselsze?

– W Etiopii wół orający pole tak przstraszył się maszyny, którą prowadziłem, że zmienił o 90 stopni kierunek orki i za cholerę nie chciał się przestawić. Innym znów razem, kiedy przelatywaliśmy nad drzewem, na którym przesiadywało stado dzikich małp, jedna z nich usiłowała rzucić w śmigłowca kamieniem.

– Jaki inny zawód mógłby pan wykonywać?

– Nigdy się nad tym nie zastanawiałem.

– Jest pan także szefem LPR. Jakie dodatkowe obowiązki, oprócz latania, są z tym związane?

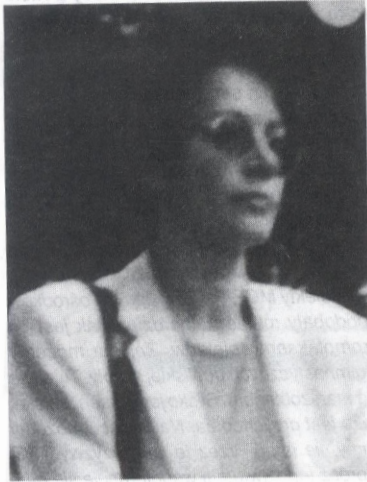
– Zajmuję się praktycznie administracją, infrastrukturą oraz „papierkową robotą”. Czasami przeganiam spacerujących po lotnisku ludzi z pieskami, które wykopują dziury i stwarzają zagrożenie dla lądujących samolotów.

– Czy w najbliższej przyszłości planowana jest modernizacja placówki?

– Rozpoczęliśmy ją już początkiem tego roku, od remontu stacji paliw. Chcemy wyremontować także pozostałe budynki. Najprawdopodobniej częściowo ogrodzona będzie płyta lotniska. Najpoważniejszą zmianą będzie wymiana sprzętu latającego na nowszy i mocniejszy, która, jeśli wszystko dobrze pójdzie, nastąpi w 2003 r.

Rozmawiał: Marek Tutak

Rozpoznaj się na zdjęciu



Co tydzień zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Wenecja” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek o wartości do 20 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się numeru.

PIZZERIA WENECJA
ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24
Realizujemy zamówienia na telefon z dostawą do domu - gratis

Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”
czynne jest
od poniedziałku do piątku
w godz. 8.30 – 16.00
(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku ul. Sienkiewicza 1

ogłasza przetarg ustny ograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego o pow. 23,70 m² położonego na parterze w budynku przy ul. Kochanowskiego 11/2 w Sanoku

Do przetargu mogą przystąpić wyłącznie kandydaci i członkowie oczekujący w tut. Spółdzielni. Komisja przetargowa wymagać będzie potwierdzenia o kandydactwie lub członkostwie z Działu Członkowsko-Mieszkaniowego SSM lub posiadania książeczki mieszkaniowej PKO z wpisaną rejestracją w Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Cenę wywoławczą ustala się na kwotę **900,00 zł** za 1 m² powierzchni użytkowej mieszkania, tj. **21.330,00 zł** (słownie: dwadzieścia jeden tysięcy trzysta trzydzieści złotych). Przetarg odbędzie się dnia **08.08.2001 r. o godz. 10.00** w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek” przy ul. Traugutta 9 w Sanoku.

W przypadku braku członków oczekujących lub kandydatów, tut. Spółdzielnia przeprowadzi w tym samym dniu, tj. 08.08.2001 r. o godz. 10.30 przetarg ustny nieograniczony dla osób chcących nabyć w/w lokal.

Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są do wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. **2.133,00 zł** w kasie SSM przy ul. Sienkiewicza 1 – pokój 403 (IV piętro) **do dnia 08.08.2001 r. do godz. 9.00**.

Osoba wygrywająca przetarg jest zobowiązana do wpłaty całej kwoty ustalonej w przetargu do 7 dni od dnia przetargu, tj. do dnia 16.08.2001 r. Kwota wadium wliczona jest w kwotę ustaloną w przetargu. W przypadku nie wpłacenia kwoty ustalonej w przetargu w wyznaczonym terminie, osoba wygrywająca przetarg traci prawo do wymienionego mieszkania a wpłacone wadium przepada.

Osobom, które nie wygrały przetargu, zwrot wadium nastąpi w dniu 08.08.2001 r. w kasie SSM po godz. 13.00.

Równocześnie Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Sanoku

ogłasza przetarg nieograniczony na opracowanie projektu budowlanego dla realizacji inwestycji pod tytułem: **Nadbudowa budynku przy ul. Przemyskiej**

Termin realizacji zamówienia: 31.08.2001 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w biurze Towarzystwa w Sanoku ul. Kościuszki 22 w godzinach 7.30-12.30.

Do kontaktów upoważniona jest: Wanda Wojtuszevska, Pęcak Andrzej, od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30-12.30.

Oferty należy składać do dnia 31.08.2001 r. do godziny 12.00 w biurze Towarzystwa w Sanoku przy ul. Kościuszki 22.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze zamawiającego w dniu 31.08.2001 r.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełniają warunki określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienia publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
- posiadają stosowne zamówienia do wykonywania zamówienia,
- dokonają wpłaty wadium w wysokości 1500 zł. Wpłaty wadium należy dokonać na konto Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Sanoku w PKO BP o/Sanok nr 39-10202980-115120108 lub w kasie w biurze przy ul. Kościuszki 22 w Sanoku do godziny 9.00.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.



SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227
SYSTEMY BRAM I ROLET



BRAMY SEGMENTOWE
PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY

Bezpłatna Infolinia 0 800 136 869

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

http://www.biblioteka.sanok.pl/

Ze względu na inwentaryzację księgozbioru Biblioteka będzie nieczynna do 29 lipca.

Wystawa: Jerzy Harasymowicz, pamiątki po poecie: fotografie, rękopisy, wydawnictwa, fotogramy Agaty i Macieja Skowrońskich – sala wystaw (I piętro).

Ze względu na konieczność gruntownego remontu budynku przy ul. Traugutta 17, Filia MBP nr 3 będzie zamknięta do końca sierpnia.

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.com.pl/

czynne 9.00-17.00, w pon. do 15.00 (od 16 czerwca do 15 września).

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen) tel. 463-16-72

Godziny otwarcia 8.00-18.00 (od 1 maja do 30 września). Ceny biletów: młodzież – 4 zł, dorośli – 6 zł; zwiedzanie wnętrza tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – o 50 gr więcej.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Młodzieżowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w poniedziałki i piątki – godz. 16.00-18.00 – tel. 464-35-18

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sanoku ul. Kościuszki 16 (I piętro) – poniedziałki – 16.00-18.00, sobota 10.00-12.00, tel. 464-38-02.

Nocne dyżury aptek

• 20-23 lipca – apteka PZF „Cefarm”, ul. Traugutta 9.

• 23-30 lipca – apteka PZF „Cefarm”, ul. Daszyńskiego 3.

Apteki kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek, następną wyznaczoną apteką zaczyna dyżur również o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), tel. 464-17-44 czynny: poniedziałek, czwartek – 10.00-20.00; wtorek – 9.00-19.30; środa – 11.30-19.30; piątek 8.00-19.00

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00

• 23 lipca, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Marek Podstawski.

ZAGÓRZ

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna

Godziny otwarcia biblioteki: Wypożyczalnia dla dorosłych – pn.-śr. i pt. 9.00-17.00, cz. 8.00-16.00; Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn.-śr. i pt. 9.00-17.00; cz. 8.00-16.00, sob. 10.00-14.00

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-21-89

22 lipca, godz. 16.00 – Niedziela w Zagórz – Blok imprez rekreacyjno-sportowych.

Kino „Sokół”

20 lipca, godz. 19.00 – „Podejrzany”, prod. USA, od 15 lat

21 lipca, godz. 19.00 – „Mansfield Park”, prod. Wielka Brytania, od 15 lat

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE

Areszt Śledczy w Sanoku ul. Kościuszki 5a, 38-500 Sanok, ogłasza przetarg nieograniczony na PRACE PROJEKTOWE PN:

„PROJEKT BUDOWLANY ZMIANY KONSTRUKCJI DACHU BUDYNKU PENITENCJARNEGO W ARESZCIE ŚLEDZCYM W SANOKU”

1. Szczegółowy zakres prac określa specyfikacja istotnych warunków zamówienia, którą można otrzymać w siedzibie zamawiającego.
2. Pożądany termin wykonania prac do końca sierpnia 2001 r.
3. Warunki wymagane od wykonawców:
Spełnianie wymogów określonych w artykułach 19, 20 i 22 ustawy o zamówieniach publicznych z dnia 10 czerwca 1994 r. z późniejszymi zmianami.
4. Osobą uprawnioną przez Zamawiającego do kontaktowania się z Oferentami jest: ppor. Piotr Ryba: tel./fax (0-1033) 13-465-50-02, tel. (0-1044) 13-465-50-00.
5. Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego, w terminie do dnia 27 lipca 2001 r. do godz. 12.00.
6. Otwarcie ofert nastąpi dnia 27 lipca 2001 r. o godz. 12.10 w siedzibie zamawiającego.

KOMUNIKAT

Komendy Powiatowej Policji w Sanoku

W dniu 10.07.2001 r. około godz. 21.30 na drodze pomiędzy m. Jurowce-Pakoszówka doszło do wypadku drogowego, w trakcie którego doszło do potrącenia rowerzysty, który z ciężkimi obrażeniami przebywa w szpitalu.

Sprawcą wypadku jest prawdopodobnie kierowca samochodu m-ki **Wartburg**, który jechał w kierunku Pakoszówki a następnie po spowodowaniu wypadku zawrócił i odjechał z miejsca wypadku udając się w kierunku Jurowiec. Samochód m-ki **Wartburg** był koloru żółto-zielonego, posiadał uszkodzoną przednią szybę i przednią część karoserii, bliższych danych samochodu, właściciela jak też kierowcy nie ustalono.

Z uwagi na powyższe zwracamy się z prośbą do osób mających informacje w tej sprawie o telefoniczny kontakt z KPP Sanok pod nr **465-74-02** lub osobiste stawienie się w KPP Sanok ul. **Sienkiewicza 5 pokój nr 215**. W szczególności prosimy o kontakt kobietę, która była kierowcą samochodu m-ki Polonez koloru zielonego, który jako pierwszy nadjechał na miejsce zdarzenia od strony m. Jurowce.

KRZYŻÓWKA NR 29

SPONSOREM I NAGRODY JEST SKLEP KOMPUTEROWY ACTIVE

Sanok, ul. Mickiewicza 11 (budynk II LO)

Litery w ponumerowanych polach, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 29 oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni):

I – Nagroda rzeczowa o wartości 30 zł ufundowana przez Sklep Komputerowy „Active”, ul. Mickiewicza 11; II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 27: **KOBIETY NIE BIJ NAWET KWIATEM**

1. **Janina Haduch**
ul. Kościuszki 43/32
38-500 Sanok

2. **Danuta Sabat**
ul. Ogrodowa 19
38-500 Sanok

3. **Ewa Warchałowska**
ul. Prugara-Ketlinga 12/18
38-500 Sanok

ROZKŁADANIE KART WEDŁUG PEWNYCH ZASAD SSAK MORSKI	SKLEP Z NICMI I TASIEMKAMI	PRZYJMUJE KWIAITY 3 MAJA PULOWER	SCENARZYSTA SERIAŁU "GRACZYKOWIE"	LICZONA PRZEZ ODCHUDZAJĄCEGO SIĘ	BARDOZO ZARAŻLIWA CHOROBA	14	ZGINANIE					
25	23	STALOWY ELEMENT KLATKI	26	8	ROBOTNIK PRACUJĄCY W ODLEWNI	PTAK O BARWNYM UPIERZENIU						
NIE MA MAMY I TATY	25	23	MIESZKANIEC CHIN LUB JAPONII	22	DUŻO DRZEW							
7	W DAWNEJ POLSCE: DANINA CHŁOPÓW	21	DAWNA BALOWA SUKNIA OWORSKA	HERBACIANY STAN	11	PISANY NA KOPERCIE	3	16	9	OSOBA SKŁONNA DO ŻARTÓW		
PRZEMY-SŁOWA DZIELNICA WARSZAWY	2	TADEUSZ, ARTYSTA ESTRADOWY	2	DANIEL OLBRYCHSKI	19	KRUKOWI OKA NIE WYKOŁE	IMIE ROSSIEGO, PIOSEN-KARZA	24	CZEŚĆ NALEŻNOŚCI			
D. TENIS-SIA POLSKI SIŁY ZBROJNE	4	KRÓL WĘGERSKI	1	13	10	GÓRY W BULGARII	15	5				
W PIŁCE NOŻNEJ: PODANIE PIŁKI ZE SKRZYDŁA NA PRZEDPOLE BRAMKI	6	MĘCZYŻNA O CZARNYCH WŁOSACH	12	18	20	KRZEW KOKAINOWY						
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26

Śliwiak w czubie

Znów udany występ zanotował na swoim koncie nasz szosowiec Dariusz Śliwiak. Startując w dwuetapowym „VIII Ogólnopolskim Wyścigu Górskim” zajął wysoką 3. lokatę, potwierdzając (nie po raz pierwszy) przynależność do ścisłej czołówki krajowej swojej grupy wiekowej.

Reprezentant Bieszczadzkiego Towarzystwa Cyklistów Sanok startował w Bystrzycy Kłodzkiej z rzadko spotykaną regularnością. Był 3. podczas sobotniej indywidualnej jazdy na czas, rozegranej na 7,5 km trasie pod górę oraz ...podwójnie 3. – w kategorii 19-29 lat i otwartej – w wyścigu ze startu wspólnego na 80 km, który przeprowadzono dzień później.

W klasyfikacji łączącej Śliwiak przegrał różnicą zaledwie 3. sekund z **Robertem Gawronem** z Bolesławca i 20. sekundami z **Robertem Peterczukiem** (Port Handlowy Świnoujście).

Przypomnijmy, iż nasz kolarz jest aktualnym wicemistrzem Polski w jeździe parami na czas i ubiegłorocznym srebrnym medalistą w zmaganiach górskich.

Niedosyt

Tym razem na stoku zakopiańskiej Gubałówki przyszło walczyć specjalistom w zjeździe kolarskim. Właśnie tam usytuowano trasę Mistrzostw Polski MTB i nie jest to bynajmniej niespodzianką. Nie od dziś wiadomo, iż zjazdowcy wyszukują z pełną premedytacją miejsc ekstremalnych. Właśnie wysoki poziom adrenaliny to jest to „coś”, co ich przyciąga do tej dyscypliny – zresztą nie tylko ich...

Świadczą o tym najlepiej rzesze kibiców, podczas każdej tego typu imprezy. Nie inaczej było w Zakopanem.

W MP będących jednocześnie IV edycją Pucharu Polski w zjeździe rywalizowali zawodnicy klubu kolarskiego „TimXtrim”. Na bardzo stromej 2 km trasie, charakteryzującej się wysokim stopniem trudności (liczne zakręty, korzenie i kamienie) i o różnicy poziomów 250 m najlepiej spisał się **Mariusz Kozioł**. Aktualny lider PP w kategorii masters wywalczył tytuł wicemistrzowski, choć mógł zwyciężyć.

– Po przejeździe eliminacyjnym byłem pierwszy, ale to sport ekstremalny, w którym wszystko się może zdarzyć. W kolejnej fazie rywalizacji miałem upadek, podczas którego straciłem blisko 15. sekund i musiałem pożegnać się z marzeniami o mistrzostwie. Z tego też powodu odczuwam pewien niedosyt, gdyż liczyłem na „złoto”, ale i z 2. miejsca również się cieszę. Przecież dopiero przed tygodniem wznowiłem treningi po kontuzji stawu barkowego – tak podsumował swój występ Kozioł.



Zjazd to sport ekstremalny, wszystko może się zdarzyć...

Sponsorami wyjazdu byli: **Piekarnia „Jadczyzn”** oraz firma **„Mansard”**.

Niestety, nie udało się wykorzystać pozostałych trzech szans medalowych. Zarówno startujący w gronie seniorów **Paweł Marczak** (ubiegłoroczny wicemistrz kraju juniorów), jak i wysoko plasujący się w każdej z dotychczasowych edycji MTB junior **Miroslaw Dżugan** mieli poważne kłopoty ze sprzętem i musieli zadowolić się ostatecznie 8. lokatami. Właśnie niedobory sprzętowe to obecnie największa bolączka „extremowców”. Z powodu awarii swoje starty zakończył jeszcze w eliminacjach aspirujący do wysokiego miejsca **Maksymilian Drązek**. Ostatni z sanoczan **Łukasz Blecharczyk** był 18. wśród seniorów.

W klasyfikacji zespołowej TimXtrim spadł z 3. miejsca w rankingu Pucharu Polski na 5. Prowadzi RMF FM BP Visco. Dodajmy, iż w PP rywalizuje łącznie 26 ekip klubowych z Polski, Czech i Słowacji. Sanoczan zapowiadają, że powalczą jeszcze o podium w klasyfikacji końcowej podczas finałowych zawodów w Szklarskiej Porębie. Trzymamy za słowo.

W klasyfikacji „Biegu na Cergową”, w grupie osób powyżej 50 roku życia wygrał bezapelacyjnie **Jerzy Nalepka**, zaś w przedziale wiekowym 40-50 lat 8. lokatę wywalczył **Wilhelm Batruch**, a 9. **Marian Gielar**.

W kategorii głównej (do 40 l.) najwyższą sklasyfikowanym z naszych był **Robert Nalepka** (8. miejsce). Inny zawodnik SGMM **Grzegorz Fedak** uplasował się na miejscu 15.

Zawodnicy Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu uczestniczyli również w „I Biegu do źródła św. Rozalii” (Wrocanka), organizowanym przez znane w środowisku lekkoatletycznym małżeństwo **Zatorskich** z Krosna. W gronie 47 biegaczy najwyższą lokatę w „generalce” zajął **Gielar** (24). G. Fedak był 26, J. Nalepka 28, **Józef Fedak** 40.

Lekka atletyka

Sukces Dziewińskiego

Spory sukces odniósł podczas I Młodzieżowych Mistrzostw Polski w biegach górskich **Damian Dziewiński**. W stawce 40 uczestników wywalczył 6. miejsce. Zawody rozegrano w ramach dukielskiego biegu na Górę Cergową.

To największe jak dotychczas osiągnięcie naszego utalentowanego lekkoatlety, reprezentującego barwy ustrzyckiego „Halicza”. Odnajmy, iż drugi z sanoczan **Piotr Żołnierczyk** (SGMM) przebiegł 5,5 km trasę z 30. wynikiem.

Pod patronatem „TS”

Grand Prix Sanoka

Niebawem – dokładny termin podamy na naszych łamach już niedługo – rozpocznie się organizowana pod naszym patronatem I edycja Grand Prix Sanoka MTB – 2001.

Całość, jak zapowiada organizator KK „TimXtrim”, ma składać się łącznie z czterech edycji, rozgrywanych w trzech kategoriach wiekowych. Zmagania odbywać się będą m.in.: na „piaskarni”, Górze Parkowej i Białej Górze. Sponsorzy zainteresowani wsparciem tej godnej pochwały inicjatywy oraz chętni do udziału mogą kontaktować się telefonicznie pod nr. 464-97-15.



Na terenach rekreacyjnych MOSiR-u rozpoczął się turniej piłkarski organizowany przez Radę Dzielnicy „Błonie”. Relacja w przyszłym tygodniu.

Sparingi

Cykl przedsezonowych pojedynków sparingowych rozpoczęli futboliści Stali Herb. Do chwili obecnej rozegrali już cztery mecze. Ostatni z Resovią w Rzeszowie odbył się w środę, stąd brak relacji w poniższym artykule. Skupmy się jednak na pierwszych trzech potyczkach.

Wielce prawdopodobne jest, iż podopieczni trenera **Piotra Kota** przystąpią do rozgrywek ligowych w mniej osłabionym składzie, niż można było sądzić jeszcze przed tygodniem. Z najwartościowszych graczy na razie wszyscy są w Sanoku i to niewątpliwie pozytywna wiadomość. Jedynym poważnym ubytkiem jest brak **Roberta Gorzownika**. Wraca za to do zespołu **Maciej Łoch** (ostatnio Bieszczady Ustrzyki Dolne).

W pierwszym pojedynku rozgromiliśmy Sanović Lesko 5-0 (2-0). Bramki zdobyli: **Piotr Badowicz** (3) oraz **Janusz Sieradzki** i **Maciej Błażowski** (po 1). Kolejne mecze rozegraliśmy w ramach turnieju na Słowacji. Najpierw pokonaliśmy gospodarzy Start Medzilaborce 2-1, gole: **Badowicz** i **Maciej Kuzicki**, a następnie przegraliśmy z kadrą okręgu koszyckiego do lat 23 1-4 (Kuzicki). W naszej drużynie na Słowacji zabrakło Sieradzkiego, **Dariusza Wróbleckiego** i drugiego bramkarza – **Tomasza Płatka**.

Ustalono już termin rozpoczęcia rozgrywek IV-ligowych. Mecz inauguracyjny rozegramy 5 lipca z JKS-em w Jarosławiu, zaś tydzień później podejmujemy Strug Tyczyn.

Żeglarstwo

Gdyby nie dyskwalifikacja

Na zalewie solińskim rozegrano Mistrzostwa Polski południowo-wschodniej w omegach. W stawce rywalizujących byli i sanoczan. Załoga w składzie: **Julian** i **Andrzej Lenczykowie** oraz **Marcin Karoń** zajęła ostatecznie 7. miejsce.

Rozegrano zaledwie trzy biegi. Zwyciężyli przedstawiciele Radomia, przed ekipą krakowską i przemyską. Nam pozostał niedosyt wynikający z dyskwalifikacji naszych przez organizatorów w I biegu, zaznaczymy – zwycięskim. Powodem były podobno przepychanki przy jednej z boi. W efekcie do bilansu końcowego liczyły się nam tylko dwa występy, w których zajęliśmy odpowiednio 5. i 6. lokatę.

Dodajmy, że gdyby nie „dysk” to nasi żeglarze ukończyliby imprezę na 7. pozycji a na 2.

Z ostatniej chwili

Wygrana z Resovią

Ten pojedynek miał dać odpowiedź, jaka jest faktyczna wartość sanockiego zespołu.

W meczu wyjazdowym pokonaliśmy Resovię w stosunku 5-3 (1-1). Był to ładny pojedynek. Nasi zagrani bardzo dobrze taktycznie z przeciwnikiem, który wystąpił w optymalnym składzie. Początkowo rozwiązanie prowadził 2-1, później do głosu doszedł nasz zespół strzelając kolejno 4. bramki. W końcówce „resowiacy” zmniejszyli rozmiar porażki. Gole dla Stali Herb uzyskali: **Rafał Piłszak** (2) oraz **Maciej Błażowski**, **Piotr Badowicz** i **Jacek Płoucha**.

Pierwsze 45 minut bronił **Bernard Sołtyśnik**, w drugiej połowie **Tomasz Płatek**.

W ekipie zabrakło: **Janusza Sieradzkiego** i **Macieja Kuzickiego**.

Opracował
PIOTR WACŁAWSKI

Czujemy się jak w domu

Widok setki osób ubranych w białe karategi i ćwiczących nad Sanem nikogo już w naszym mieście nie dziwi. Przez osiem ostatnich lat karatecy z Kielc przyzwyczaili nas do tego widoku. W tym roku również przyjechali na letni obóz.

Kielecki Klub Karate Kyokushin należy do największych w Polsce i prawdopodobnie w Europie. Mając około 40 filii na całej kielecczyźnie, zrzesza ponad 1000 ćwiczących. Od września rusza pięć lub sześć następnych sekcji. Zajęcia prowadzone są przez 26 instruktorów, z czego 20 posiada stopnie mistrzowskie – I i II dan. KKKK jest ośrodkiem ze sporymi tradycjami. To wielokrotny mistrz kraju. Jego reprezentanci wiele razy stawali na podium, zarówno indywidualnie, jak i drużynowo, wielu imprez krajowych i zagranicznych. Klub w tym roku obchodzi 25-lecie istnienia. W związku z tą srebrną rocznicą, zorganizowane tam zostaną jesienią mistrzostwa Polski Open.

Dlaczego kielecki klub upodobał sobie Sanok jako miejsce obozów? I to nie tylko letnich, ale również zimowych. – Zaprosił nas tutaj mój kolega, **Henryk Orzechowski**, prowadzący zajęcia karate w Sanoku. Pokazał mi obiekty MOSiR-u oraz innych ośrodków w Bieszczadach. Jednak tutejsze warunki, spodobały mi się najbardziej i tak jest do dzisiaj. Mamy tutaj świetną bazę z całym kompleksem obiektów. Zajęcia możemy prowadzić na świeżym powietrzu oraz w salach gimnastycznych pobliskiej szkoły. Tutejsze okolice, które znamy już dobrze, bardzo sprzyjają marszobiegom. Blisko jest basen, boiska. W razie jakiegos niebezpieczeństwa, całkiem niedaleko jest przychodnia. Na miejscu możemy organizować dyskoteki czy ogniska. Nie nudzimy się tutaj. Przez te lata przyzwyczailiśmy się i czujemy się w Sanoku jak w domu. Oprócz tego świetnie współpracuje się nam z pracownikami MOSiR-u – mówi **Krzysztof Borowiec**, posiadacz IV dana, prezes KKKK.



Ekipa KKKK w całej okazałości

Zarówno na obozie, jak i na zajęciach w klubie dominują dzieci i młodzież. Ale zdarzają się również całe rodziny uczestniczące w treningach, łącznie z babkami i dziadkami. Świadczy to o zmieniającym się podejściu ludzi do karate. – Rodzice dostrzegają pozytywne wartości, jakie dzieci wynoszą z treningów. Ich pociechy stają się bardziej systematyczne, zdyscyplinowane, panują nad emocjami. Wbrew temu co się jeszcze niekiedy słyszy o agresji, jaką rzekomo zaszczeplamy ćwiczącym, jest dokładnie odwrotnie. Dzieciaki mają na treningach okazję wyszaleć, wyładować negatywne emocje, zajęcia karate po prostu wyciszą agresję. A przy tym zapewniają doskonały rozwój fizyczny młodych ludzi. Lekarze zresztą często zalecają nasze treningi jako antidotum dla osób np. z wadami postawy. Jak najbardziej chciałbym polecić mieszkańcom Sanoka zajęcia karate w tutejszym klubie. A rodziców chciałbym zapewnić, że ich pociechom nie stanie się nic złego – powiedział prezes kieleckiego klubu.

Borowiec jest równocześnie jednym z trenerów kadry narodowej. Nie mogliśmy go nie zapytać, co sądzi o członkach sanockiego klubu, reprezentujących nasz kraj chociażby na ostatnich ME. – **Walek Wiszyński**, wielokrotny mistrz kraju, a ostatnio wicemistrz Europy. Bardzo podoba mi się jego styl walki. Jest w nim dużo kopnięć. **Walek** walczy szybko, dynamicznie i bardzo efektywnie. Jest jeszcze **Artur Szychowski**, trzeci w Europie w tej samej kategorii. Pamiętam, że nieźle radził sobie także podczas swojego debiutu na imprezie międzynarodowej, na zawodach w Jekatierinburgu. Jest obiecującym zawodnikiem z dużą przyszłością. Obaj zresztą są młodzi i z pewnością jeszcze wiele osiągną. Oprócz nich z zawodów krajowych pamiętam jeszcze m.in. **Ociesielskiego**, **Borutę** i **Jaskółkę**. Sanok jest generalnie mocnym ośrodkiem, jednym z najlepszych w kraju. Często rywalizujemy ze sobą o czołowe miejsca na podium. Co prawda macie mniej ćwiczących niż my, ale sanocka młodzież jest bardzo waleczna, bojowa i odważna. **Henek Orzechowski** robi tutaj świetną robotę, o czym świadczą najlepiej wyniki – dodał trener kadry.

(bor)

Wędkarstwo

Po roku przerwy

Na Sanie w Łączkach koło Leska odbyły się Muchowe Mistrzostwa Okręgu. Niestety, z uwagi na zbyt wysoki stan wody rywalizację przeprowadzono jedynie w przedziale seniorskim. Juniorzy do walki o tytuły przystąpią niebawem.

Zawody przeprowadzone zostały w trzech turach. Od początku wyraźną przewagę nad rywalami osiągnął jaślanin **Marek Walczyk** i to właśnie on bezapelacyjnie wygrał w klasyfikacji końcowej, wyprzedzając innego reprezentanta kadry okręgu **Piotra Koniecznego** (Rymanów). Na 3. pozycji zakończył start **Wojciech Szepleniec** z koła Rymanów.

Najwyższą sklasyfikowanym w sanoczan okazał się **Ryszard Cieślak** z koła nr. 1, który był 4. Nasz zawodnik dość pechowo przegrał walkę o podium. W pierwszej turze zajął dopiero 5. miejsce i choć w dwóch następnych był 2, to zabrakło 1 punktu, by wywalczyć „brąz”. Ogólny bilans nie był jednak zły – łącznie 13 lipieni i to głównie powyżej 30 cm.

Inni przedstawiciele „jedynki” zajmowali odpowiednio: **Grzegorz Szmiłyk** – 6. miejsce, **Leszek Serwański** – 9, **Janusz Benedyk** – 14 i **Lutek Demkowski** – 19. W punktacji zespołowej, co warte podkreślenia, bezkonkurencyjni okazali się nasi reprezentanci, w składzie: **Szmiłyk**, **Serwański**, **Demkowski**. Tym samym sanocka „jedynka”, po roku przerwy, znów może szczytować tytułem najlepszej ekipy. Na 2. miejscu w zawodach uplasowało się Lesko, zaś na 3. – Jasto miasto. Na 5. pozycji zakończyli start zawodnicy sanockiego koła nr 3. MMO zakończyły tegoroczne zmagania w Grand Prix, na które składało się łącznie kilkanaście imprez. W teście klasyfikacji najlepszym indywidualnie okazał się **Konieczny**, wyprzedzając **Artura Trzaskosia** (Krosno) i **Dariusza Sokołowskiego** (Jasto). Należy odnotować, że w pierwszej „dziesiątce”, uzyskującej nominację do kadry na przyszły sezon, znalazło się aż trzech sanoczan: **Cieślak**, który był 5. oraz **Serwański** 7. i **Adam Skrechota** 10.

„Muszkarze”, choć zakończyli sezon, nie będą mieć przerwy. W najbliższą niedzielę odbędzie się inauguracja nowego cyklu Grand Prix w Dynowie (Puchar Galicji). (pw)

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” organizuje turniej koszykówki dla młodzieży gimnazjalnej. Impreza odbędzie się 26 lipca, początek godzina 14.00. Zgłoszenia zespołów trzysobowych przyjmuje organizator do dnia 24 lipca.